

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Kazimierz Jaworski
– zafascynowany Końską
| s. 4



Wigilia między
Boconowicami a Jabłonkowem
| s. 5



Cieszyńskie ciasteczka,
że palce lizać
| s. 6-7



Burza wokół kościoła

PROBLEM: W 1962 roku wysadzono w powietrze XVIII-wieczny barokowy kościół w Cierlicku. Musiał ustąpić miejsca zaporze wodnej. Cierliczanie dojeżdżający na msze na Kościelec od lat starają się o budowę nowej świątyni. Kilka prób spaliło na panewce. Teraz gotowy jest konkretny projekt, który ma jednak przeciwników. Istna burza rozpełtała się na środowowej sesji Rady Gminy w Cierlicku.

Ostra wymiana zdań wywiązała się nie tylko między radnymi, ale też między mieszkańcami. Pierwszym punktem programu obrad była bowiem petycja przeciwko budowie Centrum Duchowego. To ma być coś więcej od klasycznego kościoła. Oprócz odprawiania nabożeństw możliwe będzie organizowanie imprez, spotkań rodzin, młodzieży. Ma stać na działce należącej do parafii katolickiej, rozciągającej się w bezpośrednim sąsiedztwie rynku. Kościół ma być zbudowany głównie z myślą o cierliczanach mieszkających w centralnej części gminy, którzy obecnie spotykają się na niedzielnych nabożeństwach w szkole.

Rada Gminy uchwaliła w październiku przyznanie dotacji w wysokości 4 mln koron na budowę Centrum Duchowego, ale pod warunkiem, że budowa rozpocznie się najpóźniej do dwóch lat. Koszty budowy oszacowano na 15,4 mln koron. – Inwestycja będzie pokryta z własnych środków, częściowo z dotacji gminnej, zwrócimy się też z prośbą o wsparcie do tych przedsiębiorstw, z powodu których budowano w przeszłości zaporę. Zresztą, jak wynika z doświadczeń innych miejscowości, nikt, rozpoczynając budowę kościoła, nie ma od razu pieniędzy na jej dokończenie. Te gromadzone są stopniowo – powiedział „Głosowi Ludu” radny Jaromír Žvak, znany cierlicki przedsiębiorca, który jest zarazem członkiem Rady



Tak ma wyglądać rynek w Cierlicku, kiedy obok stanie nowe Centrum Duchowe (wizualizacja w środku).

Ekonomicznej cierlickiej parafii. To on, z upoważnienia proboszcza Jiřego Sedláčka, bronił projektu przed jego przeciwnikami.

Ich argumenty były różne: hałas, natężenie ruchu i inne negatywne skutki uboczne towarzyszące budowie, a nawet to, że budynek będzie szpecił centrum, że w pobliżu za mało jest miejsc postojowych, że lepiej byłoby wybudować kościół w pobliżu cmentarza. Nie brakowało także argumentów, w których przejawiała się niechęć do wszystkiego, co ma związek z religią. – Według Spisu Powszechnego w Cierlicku jest tylko pięć procent wierzących. Dlaczego budować dla nich kościół? Niech go sobie wybudują sami, za pieniądze z

restytucji – denerwował się mieszkaniec, który przedstawił się nazwiskiem Golasovský. Ten argument odparł emerytowany nauczyciel Jiří Šnapka: – Widać, że czterdzieści lat komunizmu zamazało tu ślady. Ile osób gra w piłkę? A też przecież budujemy boiska. Centrum Duchowe upiększy centrum, wniesie tu wymiar

duchowy, którego nam brakuje. Co tu mamy ładnego na tym rynku? – pytał mieszkaniec, który przyznał, że jest za budową, choć sam nie chodzi do kościoła.

Z radnych przeciwko budowie występowali głównie Jaroslav Goj oraz Šimon Laciok, który uważa, że nowy kościół nie jest potrzebny, wystar-

czą te na Kościele i w Koniakowie, dokąd chodzą ludzie z Grodziszca (sam się do nich zalicza).

Žvak odpychał argumenty, tłumacząc, że parafia będzie się starała tak budować, by jak najmniej uprzykrzyć życie mieszkańcom. Odpowiednie rozwiązania techniczne, dojazd czy miejsca postojowe zostaną ustalone przez Urząd Budowlany w warunkach zabudowy. – Każda budowa ma swoich przeciwników. Gdybyśmy w ten sposób do tego podchodzili, to nigdy nic w Cierlicku nie wybudujemy – przekonywał radny.

Continued on page 2

REKLAMA

Pokaz woltyżerki dzieci z klubu jeździeckiego
Przyjazd Mikołaja o godz. 17.00
Rozdawanie prezentów
Korowód aniołów i czartów na koniach
jazdy konne i bryczką
wstęp 50,- Kč/dziecko

Mikołaj w stajni Vitality

5. 12. od godz. 16:00 **Stajnia Vitality Bystrzyca**

CL-580

REKLAMA

TRISIA, a.s., Trzinec, www.trisia.cz

KURSY
TAŃCA
WIOSNA
2013

- i oglądy towarzyskiej
- dla zaawansowanych
- dla par małżeńskich i przyjacielskich
- dla początkujących / zaawansowanych

CL-529

black&white

sylwester 2012 ... przyjmijcie zaproszenie na wieczór pełen stylowego nastroju i magii niepowtarzalnej chwili
tylko dziś świat jest czarno-biały!

hotel vitality

bilety już w sprzedaży
tel.: 595 530 611 | www.hotelvitality.cz

POGODA

sobota	niedziela poniedziałek
dzień: 0 do 4 °C noc: 1 do -5 °C wiatr: 5-9 m/s	dzień: 0 do 4 °C noc: 1 do -3 °C wiatr: 3-7 m/s



Uczniowie i nauczyciele Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie

zapraszają na tradycyjny

KONCERT ŚWIĄTECZNY

20. 12. 2012 – godz. 16.00

kościół Na Niwach
w Czeskim Cieszynie

CL-790

KRÓTKO

PONAD GRANICAMI

PIOSEK (kor) – Dziecięce chóry z Gogolina i Szczyrku zaśpiewają dzisiaj na spotkaniu świątecznym w Piosku. – To są nasze gminy partnerskie – wyjaśnia wójt Piosku, Oldřich Rathouský. – Będą im też towarzyszyć dzieci z naszej czeskiej szkoły zbiorczej – zapowiada. Dodaje, że w ramach koncertu będzie można zwiedzić wystawę świąteczną, na której swoje prace będą prezentować dzieci z pioseckiej szkoły, a także miejscowego polsko-czeskiego przedszkola.

* * *

ŚMIERĆ

POD CZANTORIĄ

REGION (maki) – Zwłoki 68-letniego mężczyzny znaleziono w środę wieczorem pod szczytem Czantorii. Przyczyną śmierci turysty był prawdopodobnie zawał serca. O wypadku poinformowana została w pierwszej kolejności Policja RC, a następnie Beskidzkie Górskie Pogotowie Ratunkowe. Pomimo prób reanimacji, lekarz potwierdził zgon mężczyzny. Zwłoki turysty zwieziono zostały z gór przez ratowników, którzy wykorzystali sanie podłączone do skutera śnieżnego oraz samochód terenowy.

* * *

ZIMĄ POMOŻE NOWY TRAKTOR

GRÓDEK (kor) – Władze wioski zakupiły nowy traktor, który służyć będzie przede wszystkim do zimowego utrzymywania dróg. Ciągnik jest bowiem wyposażony w pług oraz rozsiewacz żwiru do posypywania dróg. – Zobaczymy, jak nowy traktor sprawdzi się podczas tej zimy. Uważam jednak, że chodzi o bardzo dobrą inwestycję – mówi wójt Robert Borski.

Architekci ponad granicami

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej objął patronat honorowy nad Polsko-Czeskimi Warsztatami Studentów Architektury 2012, które odbywały się od 14 września do 14 grudnia, m.in. w pracowni architektonicznej Karola Cieślara CIESLAR ARCHITECTS w Czeskim Cieszynie-Koniakowie. Powstałe podczas warsztatów projekty można oglądać na wystawie w siedzibie Euro-regionu „Těšínské Slezsko – Śląsk Cieszyński”. Jej wernisaż odbył się w czwartek wieczorem.

– Celem warsztatów było nie tylko samo zdobywanie i doskonalenie umiejętności przez studentów architektury w biurze projektów, ale przede wszystkim danie im niepowtarzalnej okazji do konfrontowania potencjału wiedzy i kreatywności z konkretnym miejscem mojej pracowni w Koniakowie – powiedział nam znany architekt, Karol Cieślar. – Postanowiliśmy więc połączyć studentów z obu stron granicy: z Gliwic, Brna, Katowic, Złina i Liberca. Pomógł mi w tym dr Aleksander Niedzielski z Gliwic. Doszliśmy do wniosku, że nie ważna będzie praca w biurze, ale raczej udział uczestników projektu w różnych regionalnych imprezach, których było ponad dwadzieścia. Były to różne sympozja, wycieczki. A głównym zadaniem był projekt budynku nowego przedszkola w Gnojniku – opowiadał Karol Cieślar.

Jedną z uczestniczek projektu, Małgorzata Łabęcka z Gliwic, powiedziała nam, że warsztaty bardzo jej się podobały. – Te praktyki były dla mnie bardzo ważne. Było to połączenie kultur polskiej i czeskiej. Mogliśmy z obu czerpać pełnymi garściami. To jest bardzo budujące dla nas wszystkich – opowiadała pani Małgorzata. – Takie połączenie podczas warsztatów studentów polskich i czeskich na pewno dobrze wpływa na postrzeganie polskiej i czeskiej architektury, poznajemy kolegów z drugiej strony Olzy. Ważne jest dla mnie to, że mogłam poznać tak znanych architektów, jak Karol Cieślar lub Zdeněk Zelenka. Podziwiam ich dzieła, którymi naprawdę



Fot. JACEK SIKORA

Uczestniczką warsztatów architektonicznych była też m.in. Małgorzata Łabęcka z Gliwic.

mogą się chlubić, na przykład cierlicką czeską postawówkę – powiedziała naszej gazecie Małgorzata Łabęcka.

Zagadaliśmy też wspomnianego już Zdenka Zelenkę. – Uważam, że Czeski Cieszyń nie jest

pięknym miastem. Na pewno będzie się nim trzeba zająć. Mam nadzieję, że zajmie się nim właśnie mój kolega, Karol Cieślar. I że centrum nowego projektu będzie właśnie rzeka Olza. To jest pewien symbol – dodał architekt Zelenka.

(kor)

Dymisja śląskiego marszałka

Adam Matusiewicz, marszałek Sejmiku Województwa Śląskiego, złożył w czwartek wieczorem dymisję na ręce przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego. Powodem tej decyzji była m.in. sprawa Kolei

Śląskich. Od poniedziałku bowiem trwają na Śląsku kłopoty, które zaczęły się, gdy 9 grudnia spółka Koleje Śląskie przejęła połączenia od krajowych Przewozów Regionalnych. W związku z tym doszło do

kompletnej klapy organizacyjnej. Dodajmy, że już w środę do dymisji podał się Marek Worach, prezes Kolei Śląskich.

– Jeszcze raz za to serdecznie przepraszam. Ten projekt powinien

był się udać w stu procentach. Zawiodłem się na ludziach, którym zaufałem, nie zmienia to jednak faktu, że ponoszę odpowiedzialność za to, co się stało – powiedział były marszałek.

(kor)

Burza wokół kościoła

Dokończenie ze str. 1

Później w rozmowie z naszą gazetą przyznał, że od lat rozważano, gdzie ma stanąć nowy kościół i jak ma wyglądać, bo również parafianie nie mają na to jednolitego poglądu. – W końcu jednak trzeba było podjąć jakąś decyzję. Wybrany został ten wariant. My, z centralnej części Cierlicka, którzy spotykamy się w niedzielę na mszy w szkole, jesteśmy za tym projektem – powiedział.

Po długiej dyskusji odbyło się głosowanie. Większość radnych zagłosowała za uchwałą, że „Rada

Gminy przyjmuje do wiadomości petycję przeciwników budowy Centrum Duchowego”. W praktyce to oznacza, że władze gminy nie będą parafii stawiały przeszkód. – Ja sam nie jestem zbyt zachwycony tym, że kościół ma stanąć w tym miejscu wołałbym, gdyby był obok cmentarza, ale gmina nie może tego zmienić. Już od 1994 roku ta działka jest, według planu zagospodarowania przestrzennego, przeznaczona na budowę kościoła. Musimy to respektować – powiedział wójt Martin Polášek.

DANUTA CHLUP

Życie na baterie

Kiedy 58-letni Pavel Fišer, robotnik z Orłowej, cztery lata temu owdowiał, sądził, że to najgorszy rok w jego życiu. Wtedy nie wiedział, że w najbliższych latach trzykrotnie będzie miał zawał serca. Trzeci był najpoważniejszy. – Myślałem, że go nie przeżyję – przyznaje mężczyzna. Jego serce zostało uszkodzone na tyle, że został wpisany na listę osób, które czekają na przeszczep serca w praskim ośrodku IKEM. Lekarze Szpitala Podlesie w Trzyńcu postarali się o to, by w ogóle miał szansę

doczekać zabiegu. Woperowali mu specjalne urządzenie mechaniczne Heart Mate II, które wspiera pracę serca. Można powiedzieć, że orłowianin żyje teraz „na baterie”. – Urządzenie jest umieszczone w klatce piersiowej, w pobliżu serca. Zasilane jest bateriami wielkości większego telefonu komórkowego. Pacjent nosi je pod koszulą, na specjalnym pasku. W większości przypadków pacjent czeka z tym urządzeniem na transplantację i dzięki pompie ma większą szansę,

że się jej doczeka. U niektórych pacjentów praca serca poprawi się na tyle, że urządzenie można po jakimś czasie wyjąć – opisał działanie mini-pompy ordynator oddziału kardiologii, Piotr Branny, który razem z innymi lekarzami przeprowadził zabieg. Szpital Podlesie jest trzecią placówką w kraju, która zaczęła przeprowadzać implantację tych urządzeń, a pierwszą w województwie morawsko-śląskim. Dotąd operacje te robiono tylko w Pradze i Brnie.

(dc)



Choinkę też masz sztuczną?
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Komisje wyborcze mogą pracować

Najwyższy Sąd Administracyjny podjął decyzję w sprawie trzech kandydatów na prezydenta Republiki Czeskiej, którzy, zdaniem ministerstwa spraw wewnętrznych, mieli na tyle wysoki odsetek błędnych danych w arkuszach z podpisami obywateli, że nie osiągnęli wymaganych 50 tys. podpisów. Sąd potwierdził, że urzędnicy ministerstwa zastosowali niewłaściwą metodykę, ponieważ odsetki błędów z dwóch prób zsumowali, zamiast obliczyć średnią. Jednak jedynie Jana Bobošíková ma powód, by cieszyć się z werdyktu sądu, ponieważ po zastosowaniu właściwej

metodyki ma ponad 50 tys. ważnych podpisów. Vladimír Dlouhý i Tomio Okamura nadal mają ich za mało. Sędzia Vojtěch Šimíček powiedział w wywiadzie dla dziennika „Právo”, że w ich przypadku liczba błędów była bardzo wysoka, u Okamury całe arkusze były zmyślane, napisane jedną ręką.

Po ogłoszeniu decyzji sądu urzędy gminne i miejskie mogły wreszcie ustalić skład obwodowych komisji wyborczych. Swych przedstawicieli delegują do nich partie lub mieszkańcy, zazwyczaj ci, którzy w danym województwie zgłosili kandydaturę

danej osoby na prezydenta. – W środę o godz. 16.00 skończył się termin delegowania kandydatów. Karwiński magistrat jeszcze wieczorem wysłał zaproszenia na pierwsze zebranie członków komisji. Z jednym wyjątkiem – musieliśmy poczekać na decyzję sądu w sprawie Jany Bobošíkové, gdzie mieliśmy 40 kandydatów do komisji obwodowych. Zaproszenia te wysłaliśmy zaraz w czwartek. W przypadku Vladimíra Dlouhého i Tomia Okamury nie było w Karwinie kandydatów do komisji – poinformowała rzeczniczka karwińskiego Magistratu, Šárka Swiderová.

(dc)

Świątecznie na Zamku

Wyjazd na zakupy do Ostrawy można sobie umilić odwiedzinami Zamku Śląskoostrawskiego, gdzie do 6 stycznia będzie trwała 12. wystawa szoppek. Zobaczymy na niej ok. 60 dzieł twórców zawodowych i amatorów. – W tym roku postawiliśmy nie na ilość, lecz na jakość. Pokazujemy głównie większe szopki – powiedział kustosz Alena Špetíková.

Ekspozycja rozmieszczona jest w stylowej Galerii Zamkowej, której architektura wspaniale harmonizuje z tego typu wystawą. Podziwiamy szopki wykonane w różnych stylach i z najróżniejszych materiałów: wyrzeźbione z drewna, ceramiczne, odlane z gipsu, wykonane ze słomy, piernika, skóry, cyny. Są dziełami twórców z Ostrawy i okolicy, ale też z Moraw i Czech Środkowych. Jest kilka szoppek polskich twórców, m.in. Jana Czupryniaka, który jest autorem wielu dzieł wystawionych na stałe w Zamku Śląskoostrawskim. Swoją szopkę ma tu znany twórca z naszego regionu, Paweł Kufa z Mostów koło Jabłonkowa. Na samym

końcu, w osobnej wnęce, rozmieszczony jest największy eksponat – tak zwana szopka trzeszczynska Tomáša Pavlíka z Ivančic koło Brna.

Wystawę można oglądać codziennie w godz. 9.00-18.00, od 22 grud-

nia w godz. 10.00-18.00. Otwarta będzie również w Wigilię (do godz. 16.00) oraz w święta Bożego Narodzenia. Dziś i jutro w zamku odbywa się również bożonarodzeniowy jarmark. (dc)



Szopka ze słomy i siana.

Fot. DANUTA CHLUP

moim zdaniem



WARTO ZAOSZCZĘDZIĆ – ALE ZA JAKĄ CENĘ?

DANUTA CHLUP, danuta.chlup@glosludu.cz

Wycieczki po tanie zakupy do Polski i Niemiec, które zorganizowała partia Sprawy Publiczne (pisałem o nich w czwartkowym numerze gazety), to na pierwszy rzut oka sympatyczna inicjatywa. Zwłaszcza dla nas, Polaków, gdy ze smutkiem śledzimy kampanię medialną skierowaną przeciwko polskiej żywności. Może nas nawet ucieszyć. Bezkompromisowy Vít Bárta, który jeszcze niedawno był dla nas przykładem człowieka bez skrupułów, z premedytacją wykorzystującego politykę do swych osobistych celów, nagle staje się jakby bardziej ludzki. Razem z pospolitym ludem wsiada do autokaru i jedzie za granicę, by kupić tańsze masło i kielbaski.

Trudno się dziwić ludziom, którzy pojechali na bezpłatną partyjną wycieczkę. W końcu benzyna jest droga, a politycy rzadko dają nam coś za darmo, więc kiedy już trafi się taka okazja, to dlaczego z niej nie skorzystać? Tym bardziej, że grupie z naszego regionu towarzyszyła posłanka Jana Drastichová z Orłowej, która nie figurowała w aferze korupcyjnej swej partii. Kiedy jednak obejrzałam galerię zdjęć na stronie internetowej Spraw Publicznych, wbrew temu, co wcześniej napisałam, zaczęłam się dziwić uczestnikom pozującym z roześmianymi twarzami w czapeczkach z logo partii lub z partyjnymi reklamówkami,

w których nieśli swoje zagraniczne zakupy. Rozumiem, że skoro już wsiadli do autokaru, nie mieli innego wyjścia. Partia też (lub raczej przede wszystkim ona?) musi mieć korzyści z takiego projektu. Każdy sam musi więc rozstrzygnąć, czy bardziej mu się opłaca (niekoniecznie finansowo) być kukiełką w czyichś rękach i zaoszczędzić kilkaset koron, czy też raczej być samym sobą i nie pozwolić sobą manipulować.

Możliwe, że uczestnicy „wycieczek manifestacyjnych” nie wiedzieli przed wyjazdem, że posłużą jako materiał do promocji partii. Jestem jednak przekonana, że nawet gdyby wie-

dzieli, to i tak znalazłoby się dość chętnych. Przecież wciąż nie brakuje osób, które jeżdżą na wycieczki połączone z promocją różnych towarów (czytaj: z wymywaniem mózgów), a w porównaniu z nimi takiej wycieczce z politykami po żywność niewiele da się zarzucić.

P.S. Tych czytelników, którzy po przeczytaniu mojej opinii będą mi zarzucali, że gardzę prostym ludem, który liczy każdy grosz i stara się zaoszczędzić, chciałabym zapewnić, że również zaliczam się do tego „ludu”. Nasza rodzina regularnie kupuje benzynę i żywność w Polsce, bo naprawdę jest taniej. I smacznie.



nasza recenzja

Ukrywa się za twarzą Drakuli i śpiewa o Cieszynie

To album, który spokojnie może pretendować do jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych mijającego roku na Śląsku Cieszyńskim. Łukasz Dziedzic, artysta wizualny, ukrywający się pod pseudonimem Lugozi, wydał płytę, która zachwyca zarówno na koncertach, jak i w domowym odtwarzaczu.

Łukasz Dziedzic – choć współtworzył m.in. muzyczny projekt Paracetamol vs KSZ – w powszechnej świadomości kojarzony był raczej jako kurator (prowadzący cenioną Galerię Szarą w Cieszynie) i artysta audiowizualny. Teraz przyjął artystyczny pseudonim przywołujący filmy o Draculi oraz grającego w nich węgierskiego aktora Bele Lugosi i nagrał płytę „There Is Strong Shadow Where There Is Much

Light”, która ukazała się nakładem wytwórni MIK MUSIK.

Łukasz Dziedzic w swoim solowym projekcie stawia na elektronikę: komputer, syntezatory i oldschoolowe klawiszowe Casio. W jego piosenkach słychać pewnie inspiracje twórczością Depeche Mode i Sister of Mercy. W tekturowym pudełku mieści się owinięta w czarny papier czysta biała-czarna płyta, którą – na pierwszy rzut oka – nie sposób poprawnie umieścić w odtwarzaczu. Jednak warto spróbować poprawnie włożyć płytę CD do odbiornika. Album Lugoziego to dziewięć świetnych piosenek – trzy z nich to wpadające w ucho i zapraszające do tańca absolutne hity, które śmiało zaskakują na miejsce na listach muzycz-

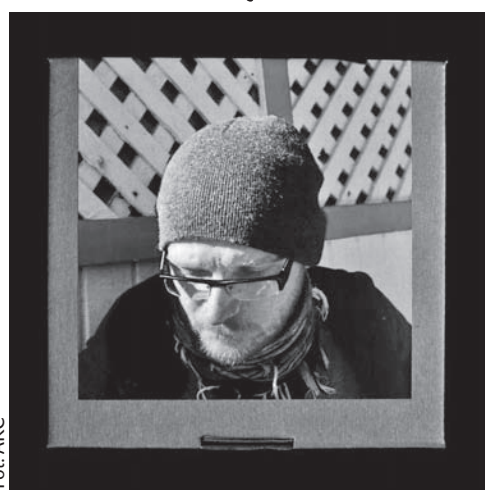
nych przebojów. Oczywiście nie zdradzę państwu swoich typów.

Cieszyn doczekał się swojej piosenki. „Cieszyn I love you” Lugoziego to historia trudnej i toksycznej miłości do miasta. To – mimo optymistycznego, trochę przewrotnego tytułu – zapis frustracji i niespełnionych nadziei, który oddaje nastroje części mieszkańców miasta. Lugozi powtarza, że to uniwersalna piosenka o miłości, która zawsze rozpoczyna się ekstazą, a kończy szarą codziennością.

Nie powiem wam nic o miłości, jestem za to pewien, że jeszcze nieraz usłyszymy o Lugozim.

Łukasz Grzesiczak

Łukasz Dziedzic



Fot. ARC

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Według jednej przypowieści Pana Jezusa z Pisma Świętego, gospodarz wyjeżdżając w podróż rozdał swoim sługom różne talenty. Różnego rodzaju. Panu Darkowi Jedzokowi też przypadł jeden specjalny. Kiedy zniemacka gospodarz wrócił, zaczął rozliczać każdego sługę z tego jak darowany talent zagospodarował i podług wyniku każdego nagrodził. Poczekajmy zatem na nagrodę, jaka przypadnie w udział-

le panu Jedzokowi, bo on otrzymał talent dosyć pokaźny. Według Pisma Świętego, jeden ze sług powierzony talent zakopał i ten raczej zamiast oczekiwanej nagrody musiał wysłuchać ostrej nagany typu: „Sługo gnuśny i leniwy itd.”. Pan Jedzok wprowadził darowanego skarbu nie zakopał, ale co gorsza używał go na niekorzyść Pana, a w rezultacie sam wyszedł na tym gorzej niż zle.

Podziwiamy pana Jedzoka z jakim tupetem w swoim felietonie („GL” nr 137) osądza inne sługi, uchodzące raczej nawet przez stulecia za „sługi wierne i pocziwe”, które gospodarz sownie wynagrodził za wspaniałe zasługi na polu rozmnożenia uzyskanych talentów, które uszlachetniały całe pokolenia Polaków.

Przez jakiś czas odetchnęliśmy trochę od Jedzokowych „majsterszty-

ków” i mieliśmy nadzieję, że Aborygeni jeszcze nie przeszli na dietę, ale niestety tak się nie stało. Dał o sobie znać już w październikowym „Zwrocie” swym „lunatycznym” felietonem „Obudź się Polsko”. Pan Jedzok po prostu nie przestaje się delectować wyczynami pana Donalda Tuska, bo przecież „Polskość – to nienormalność” i co się nie udało zrobić Hitlerowi i Stalinowi, to zrobił z Polską

jedną ręką Tusk. Umiał się tak urządzać, że uspił naród i dosłownie „po trupach” dopiął swego. Rozmył „polskość” pomiędzy Vladimira i Angelę, którzy się mu odwiedzali poklepywaniem po plecach, objęciami i zakochanymi spojrzeniami. I pana Jedzoka to śmieszy, kiedy Polska chce się wreszcie obudzić...

Karol Jaworski,
Karwina-Stare Miasto

Kazimierz Jaworski – zafascynowany Końską

Przed tygodniem przyznane zostały Srebrne Spinki, nagrody konsula generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie. W związku z uroczystym wyróżnieniem Kazimierza Jaworskiego i Waltera Taszka postanowiliśmy państwu przedstawić rozmowy z laureatami. Bohaterem dzisiejszego numeru jest Kazimierz Jaworski. Pisarz, krytyk literacki i teatralny, długoletni redaktor gazety „Hutnik”, który publikował także na łamach »Głosu Ludu«, »Zwrotu« i »Kalendarza Śląskiego«, nie spoczywa na laurach. Nominowany do nagrody za publikację pt. „220 lat szkolnictwa w Końskiej”, napisał kolejną publikację poświęconą jego rodzinnej wsi, która ukazała się na początku tego tygodnia.

Do Srebrnych Spinek został pan nominowany za rzetelność i bezkompromisowość w podawaniu faktów i umożliwienie czytelnikowi wyciągnięcia z nich wniosków na temat składu narodowościowego naszego terenu. Jak pan ocenia owe uzasadnienie kapituły, która nominuje laureatów?

To oczywiście, że nagroda przyznana mi przez konsula generalną RP w Ostrawie, panią Anną Olszewską, cieszy mnie bardzo. Szczególnie zaś decyzyja kapituły Srebrnych Spinek. Chociaż ocenili cały mój dorobek, uwzględnili tu, zdaje się, moją ubiegłoroczną publikację „220 lat szkolnictwa w Końskiej”, która pomimo swojego lokalnego zasięgu (dawna gmina Końska) dotyczyła także w pewnym stopniu realiów całego naszego regionu. Jeśli chodzi zaś o sprawę szkolnictwa, pozycja ta, chociaż miała charakter kronikarski, bez ambicji naukowej analizy zjawiska, w pewnym stopniu wyjaśnia skomplikowane układy szkolnictwa w społeczności narodowościowo mieszannej.

Podobny charakter kronikarski ma pana najnowsza publikacja pt. „65-lecie działalności Miejscowych Kół PZKO w Końskiej w kontekście przedwojennych Kół Macierzy Szkolnej i przedwojennych Miejscowych Grup SMP”. Jak zatem wyglądała praca nad informacjami zawartymi w książce o objętości ponad stu stron?

Nad nową publikacją pracowałem od początku roku. Przejrzałem kroniki, protokoły, prasę, wszystkie dokumenty związane z tematem. Trzeba jednak podkreślić, iż niektóre dane nie są kompletne, ponieważ w niektórych okresach po prostu nie pisano na temat danego Koła PZKO. Byli kronikarze, którzy nie pracowali na bieżąco. Inni z kolei nie podawali szczegółów. Choć starałem się zebrać szczegółowy materiał (na przykład imienny spis aktywnych działaczy), do wszystkich faktów nie da się już niestety dotrzeć. Tego typu zjawisko można jednak zauważyć nie tylko w Końskiej.

Jak scharakteryzowałby pan swoją nową publikację?

Publikacja o działalności Kół PZKO w Końskiej nie jest książką powszechną. Zawarte w niej informacje interesować będą przede wszystkim członków opisanych przeze mnie Kół. Dlatego książka ta nie będzie dostępna w księgarniach. W poszczególnych częściach publikacji znaleźć można m.in. dane dotyczące Kół. Oprócz tego, że starałem się wypisać wszystkich prezesów, sekretarzy, skarbników, gospodarzy i członków zarządu danego Koła, chciałem też wymienić nazwiska wszystkich jego członków (wg dostępnych danych). W publikacji znajdują się także fotografie, opisy sylwetek zasłużonych działaczy



Kazimierz Jaworski w domu w Trzyńcu.

łączy oraz tabelki obrazujące liczbę członków w poszczególnych latach. Jak wskazuje sama nazwa publikacji, nie brakuje w niej również informacji na temat Kół Macierzy Szkolnej oraz Miejscowych Grup SMP. Wydawcą obu moich publikacji jest Miejskowe Koło PZKO w Końskiej w Osówkach.

Czy podczas pracy z dokumentami historycznymi na temat Końskiej dowiedział się pan czegoś niespodziewanego?

W kronice trzeba czytać między rządkami. Oprócz faktów historycznych zapisanych w sposób formalny, zauważyć w nich można również informacje o charakterze socjologicznym i politycznym. Dostrzegalne są pewne układy i więzi międzyludzkie. Doszukując się danych na temat Kół PZKO w Końskiej, dowiedziałem się także czegoś o swoim życiu. Nie miałem na przykład pojęcia, że byłem członkiem Koła na Podlesiu, do którego prawdopodobnie zapisała mnie kiedyś moja mama. Nie wiedziałem o tym, gdyż później przeprowadziliśmy się do Trzyńca.

Z zawodu jest pan polonistą, ukończył pan także studia podyplomowe z zakresu estetyki z ukierunkowaniem na krytykę teatralną. Skąd więc wzięło się u pana zamiłowanie do historii?

Polonistykę i filozofię studiowałem w Ołomuńcu, gdzie poznałem swoją żonę. Nigdy nie pociągała mnie praca w szkole, dlatego zaraz po studiach podjąłem pracę w trzynieckim „Hutniku”. Stanowisko polskiego redaktora zaproponował mi Adam Wawrosz, który wówczas odchodził z tej pozycji.

W związku z tym, że nie wstąpiłem do partii, w pracy nie miałem łatwo. Oprócz obowiązkowych tekstów do „Hutnika” pisałem także do „Zwrotu”, „Głosu Ludu” i „Kalendarza Śląskiego”. Zawsze interesowałem się sprawami historycznymi, jednak początkowo pisałem opowiadania („Złomowisko” z 1981 roku i „Granice” z 1990 roku). W historię zaangażowałem się bardziej w 1968 roku, kiedy Stanisław Zahradnik wydał publikację o Końskiej. Po kilku latach zacząłem kompletować materiały dotyczące naszego regionu i rodzinnej wsi. Wówczas nie wiedziałem, że napiszę jakąś książkę opartą o fakty historyczne. Pierwsza publikacja ukazała się głównie dzięki inicjatywie prezesa MK PZKO w Trzyńcu-Osówkach, Tadeusza Kornuty. A z racji tego, że miałem zebrane informacje na temat działalności PZKO w Końskiej, sam zaproponowałem, że napiszę książkę z okazji 65-lecia PZKO w Końskiej.

Materiałami źródłowymi pana tekstów i publikacji są bardzo często kroniki. Czy podjął się pan kiedyś roli kronikarza?

Kronikarzem z prawdziwego zdarzenia nigdy nie byłem. Przez trzydzieści lat jednak prowadziłem dzienniki. Swoje własnoręczne notatki sprzed lat staram się teraz przepisywać do komputera, by były bardziej przejrzyste. Przepisanie całości potrwa na pewno długo, gdyż treść zawarta w moich dziennikach jest bardzo obszer-

na. Zawarty jest w nich przede wszystkim przedemerytalny okres mojego życia, który czasami uzupełniam o aktualne informacje.

Przez trzydzieści lat był pan redaktorem trzynieckiego „Hutnika”, pisząc artykuły w języku polskim. Czy spełnił się pan w tym zawodzie?

Chociaż skończyłem studia polonistyczne, w pewnym okresie miałem problem z językiem polskim. Polonista w Ołomuńcu nie miał bowiem takich warunków, jak student w Polsce. To oczywiście, gdyż oprócz lektoratów, wszystkie przedmioty wykładane były w języku czeskim. Przebywaliśmy głównie w czeskim środowisku, nie mając kontaktu z polskimi mediami. Ratunkiem był dla mnie „Słownik języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego. Już podczas studiów czytałem codziennie po dziesięć stron. To była fantastyczna lektura zawierająca tłumaczenie pewnego słowa wraz z opisem kilku jego znaczeń. 130 tysięcy haseł przeczytałem od deski do deski. Niektóre wcześniej nieznane mi słowa inspirowały mnie nawet do napisania kilku opowiadań. Jeśli chodzi o sam zawód redaktora, to w okresie przed 1989 rokiem nie było łatwo. Wówczas człowiek musiał w swoich tekstach zawrzeć zwroty ideologiczne, których treść powtarzała się stale w kółko, a my nie mieliśmy do dyspozycji komputerów, dlatego traciliśmy czas na przepisywanie owych treści. W wolnych chwilach pisałem jednak to, co mnie interesowało. A ostatnich dziesięć

lat pracowałem już na szczęście w demokratycznym państwie.

Po zawartości pana domowej biblioteki domyślić się można, że uwielbia pan czytać. Jaką literaturę pan preferuje?

Niegdyś miałem w mieszkaniu ponad dwa tysiące książek, tę liczbę musiałem jednak zredukować. Interesuje mnie przede wszystkim literatura regionalna, historyczna, filozoficzna i przyrodnicza. Wszystkie tematy wiążą się poniekąd z moim zainteresowaniem Końską. Zmierzylem m.in. wszystkie źródła na jej terenie, które wpływają do Olzy. Przez długie lata abonowałem krakowski tygodnik literacko-społeczny „Życie literackie” i miesięcznik „Twórczość” pod redakcją Jarosława Iwaszkiewicza. Do moich zainteresowań zaliczam także fotografię oraz turystykę.

Najnowsza publikacja pana autorstwa została już wydana. Jakiego kolejnego tematu zamierza się pan podjąć?

Choć moje prace wydawać się mogą monotematyczne, pozostań wierny Końskiej. Ktoś musi to zrobić, tym bardziej, że ta miejscowość powoli przestaje istnieć. W przyszłości chciałbym opracować historię kościoła w Końskiej, który zburzono w 1969 roku. Posiadam wiele materiałów, które należały do ostatniego proboszcza tego kościoła. Oprócz tego interesuję się szlachtą w Końskiej oraz miejscową strażą pożarną. Na razie jestem jednak na etapie uzupełniania zebranych danych.

MAGDALENA ĆMIEL



Okładka najnowszej publikacji Kazimierza Jaworskiego.

W ZŁOTEJ KSIĘDZE PZKO NIE MAM SWOICH PRZEPISÓW KULINARNYCH – ŚMIEJE SIĘ ANNA FRIEDMAN

Wigilia między Boconowicami a Jabłonkowem

Podczas koncertu jubileuszowego z okazji 65-lecia Polskiego Związku Kuluralno-Oświatowego, który odbył się pod koniec października w Teatrze Cieszyńskim, jedną z odznaczonych wpisem do Złotej Księgi była Anna Friedman z Jabłonkowa. Jak sama mówi, w Miejscowym Kole PZKO w Jabłonkowie, a także jego Klubie Kobiet, działa „od zawsze”.

BYŁA SZKOŁA I KOŁO

– Przeprowadziliśmy się do Jabłonkowa z Boco-nowic, mojej rodzinnej wioski, z mężem, nieżyjącym już Alojzym Friedmanem, w 1954 roku. Od razu zaangażowaliśmy się w pracę Koła. Notabene, przez ponad dziesięć lat byłam nawet gospodarzem naszego Domu PZKO. A jeśli chodzi o współpracę kulinarną z naszymi paniami, to zaczęła się ta moja przygoda już w czasach szkolnych, kiedy uczęszczały tam moje dzieci. Piekłam ciasta na imprezy szkolne, były różne pieczenie zbójckie na festynach lub jelita z kapustą. Właśnie tam poznałam swoje koleżanki, z którymi do dziś działam w Klubie Kobiet.

WIGILIA DZIŚ...

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Dla pani Anny będą to święta „domowe”. – Byłam kilka razy na Wigilii u synów lub córek: w Trzyńcu, Nawsiu lub Boguminie. Ostatnio jednak wolę spędzać święta w Jabłonkowie, u siebie w domu. Tu mogę wpaść na jutrznię, która w kościele parafialnym pw. Bożego Ciała odbywa się zawsze w Boże Narodzenie o godz. 5.00, pośpiewać kolędy – opowiada Anna Friedman.

Teraz jest Adwent. Pani Anna codziennie rano wybiera się do kościoła na raty, robi

domowy majonez, kręcony z domowych jaj.

Wieczera wigilijna rozpoczyna się, oczywiście, od modlitwy i łamania się opłatkiem. Później zjada się opłatek posmarowany miodem. Jest zupa rybna z karpia, później wspomniana sałatka ziemniaczana z panierowanym smażonym karpem.

naszej mamy. No i jest dobry rosół. A na Szczepana musi być kotlet panierowany. Poza tym synowie zjadają się nadal rybami oraz ciastem, typową czeską „wanoczką” lub śląskim strudlem z jabłkami.

...ORAZ SIEDZIEDZIESIĄT LAT TEMU

– Dawniej było inaczej – wspomina pani Anna. – Pamiętam, jak w moich rodzinnych Boconowicach mama proponowała nam nawet aż dwanaście dań. Ale nie było ryb lub sałatki ziemniaczanej. Te potrawy trafiły na stół wigilijny dopiero w latach 60. Za to były na stole podczas wieczery: ziemniaki, sałatka z kapusty lub grysik. A także wspomniana już pasta z twarogu z masłem lub kasza z grochu, zupa z suszonych

śliwek, tzw. pieczek, lub „grzybula”. Chodziło o potrawy, które jadało się praktycznie przez cały rok. A na stole wigilijny pojawiały się dlatego, żeby ich nie zabrakło przez cały następny rok. Potem śpiewaliśmy kolędy. Bo też nie było telewizji, najwyżej radio – wyjaśnia Anna Friedman.

Wspomina, że rano w Boże Narodzenie należało udać się na mszę świętą, tzw. jutrznię, do kościoła parafialnego w Jabłonkowie. – Musieliśmy wstawać bardzo wcześnie, bo wyruszaliśmy do Jabłonkowa już o godzinie 4.00 rano. Droga zajmowała ponad godzinę. Ja zaś, jako najmłodsza i jedyna córka, udawałam się z życzeniami świątecznymi do rodziny Göblów, z którą nasi rodzice byli zaprzyjaźnieni. Pamiętam tamte dziecięce życzenia: „Winszuję wam winisz. Mocie w piecu gryn, a na piecu kohóta, mocie chłopá hóncwóta” – śmieje się pani Anna.

Wspomina o zwyczajach: chodziło się zapalić świece na cmentarzu. Kroiło się jabłko, by stwierdzić, czy człowiek przeżyje kolejny rok. – Każde zwierzątko musiało dostać po wieczery opłatek, żeby zdrowe było. A z twoim ojcem nawet przysiadaliśmy w chlewie, by się dowiedzieć, czy naprawdę krowy i świnki mogą w tym dniu przemówić ludzkim głosem – opowiada pani Anna. Opowiada też, że w Wigilię Bożego Narodzenia rzucało się za siebie butem, by się dowiedzieć, czy człowiek odjedzie z domu: – Gdy leżał palcami do kuchni, człowiek miał zostać. Gdy piętą: dziewczyna może wyjść za mąż lub chłopak może się ożenić. Wychodziliśmy też na dwór, by posłuchać, z której strony szczeka pies. Stamtąd miał przyjść narzeczony lub dziewczyna... – mówi Anna Friedman.

– Słuchaliśmy więc pięknych bajek radiowych, różnych słuchowisk. Ale najczęściej śpiewaliśmy kolędy, m.in. Kantyczki Adama Sikory, tkacza z jabłonkowskiej Białej. Pierwszego polskiego poety z naszego regionu. To było najpiękniejsze

Anna Friedman

porządki przedświąteczne. A także się szykuje do pieczenia ciasteczek, bez których świąt godowych nie można sobie wyobrazić. – Kiedyś piekłam nawet piętnaście różnych gatunków, dzisiaj jest tego mniej. Bo dzieci wyleciały z gniazda i kto miałby to jeść? Do stołu wigilijnego zasiada nas zaledwie czwórka – śmieje się.

Na razie upiekła tylko kilka miodowników, bo te muszą się lekko „rozleżeć”. – A także choinkę z piernikowego ciasta, którą chce podarować bratu Władowi i jego rodzinie – mówi pani Anna.

– Muszę się jednak zabrać do pieczenia, by ciasteczka się „rozleżały”. Na pewno będą to waniłowe rogaliki, składanki tzw. „lineckiego ciasta”, zlepięne dżemem lub kremami, na przykład orzechowym – opowiada pani Anna.

Pytam, jak wygląda Wigilia u Friedmanów. – Bardzo prosto. Od rana pościmy, bo jako katolicy nie możemy w tym dniu jeść mięsa. Już jednak dzień wcześniej przygotowuję sałatkę ziemniaczaną, żeby dobrze się „rozleżała”. A robię ją z dobrych ziemniaków, są skrojone w drobniutką kostkę: marchewka, seler i pietruszka oraz kiszone ogórki. No i pieprz, sól, musztarda oraz

Jest też okrągły bochenek chleba, który najpierw trzeba pobłogosławić znakiem krzyża. A do jego piętki należy włożyć kawałek opłatka. Taki jest zwyczaj – mówi pani Anna. – Kończymy zaś wieczerzę wigilijną jakimś ciastem.

Kiedyś jednym z dań była też zasmażana kapusta kiszona z chlebem. – Ale teraz byłoby tego już za dużo. Pojawia się jednak zawsze kasza z grochu, też z chlebem. No i ser biały rozrobiony z masłem. Zresztą wszystkie dania są przygotowywane na masle, bo smalcu nie należy w tym świętym dniu stosować – dodaje Anna Friedman.

Mówi, że w Boże Narodzenie i w dniu św. Szczepana przyjeżdżają dzieci. – W pierwszym dniu do dziś gotuję tzw. „szpanielskie ptaczki”, czyli rolady z mięsa wołowego z nadzieniem. To było ulubione danie

Warto upiec na święta

CIASTEczKA Z PŁATKÓW OWSIANYCH

17 dag mąki gładkiej, 12 dag masła, 12 dag cukru pudru, 12 dag płatków owsianych, 7 dag rodzynków, 1 całe jajko, 1 cukier waniliowy, 1 łyżeczka proszku do pieczenia oraz starta skórka z cytryny.

– Z tego wszystkiego należy wyrobić ciasto, tworzyć grudki, a te później upiec. Z początku są one trochę twarde, ale „rozleżą się” na pewno do świąt. A chodzi o naprawdę bardzo zdrowe ciastka, w dodatku smakują jak orzechowe – podkreśla Anna Friedman.

CIASTEczKA ŚMIETANKOWE (TZW. »SZLEHACZKOWE«)

Bierzemy jedną wysokoprocentową śmietankę (taką do „bicia”), 4 łyżki cukru pudru, 4 łyżki mąki „gładkiej”. To wszystko gotujemy – wkładając naczynie z masą do kolejnego garnuszka z gotującą się wodą. Kiedy masa zgęstnieje, powstanie krem, dodajemy do niej kawałek masła, rodzynki, pokrojone orzechy i cukier waniliowy. Później tworzymy z masy kóteczka wielkości 5-koronówki i pieczemy na blasze. W końcu maczamy ciasteczka w czekoladzie. (kor)

przeżycie, które do dziś pamiętam – wspomina pani Anna.

RODZINNE ŚWIĘTA

– Dziś spędzam święta wyłącznie z rodziną – mówi Anna Friedman. – Po wieczery oglądam telewizję, z zatręśnieniem bajek, które mogę oglądać na okrągło. Do łóżka kładę się stosunkowo wcześniej, żeby wstać rano na jutrznię. A wracając z mszy świętej uważam na to, żeby nie spotkać przyjaciół. Bo można by kogoś oplotkować, a wtedy ta przywara trzymałaby mnie przez cały rok – śmieje się.

Po świątach trwa tzw. oktawa świąteczna. Pani Anna codziennie chodzi do kościoła na mszę. – Aż do Nowego Roku. A przy okazji wpadnę 28 grudnia na Wigilijkę do naszego Domu PZKO. Ma śpiewać mostecką „Przełęcz”, którą bardzo lubię. Na Sylwestra zaś spotkamy się z całą rodziną i zjemy mój wspaniały bigos. Natomiast w Nowy Rok zrobię kaszę z soczewicy. Tak musi być, żeby pieniążki trzymały się nas przez cały rok – śmieje się Anna Friedman.

JACEK SIKORA



Świąteczny stół...

Fot. JACEK SIKORA

Fot. MAREK SANTARIUS

DZIESIĘĆ ORYGINALNYCH PRZEPISÓW NA WYPIEKI ŚWIĄTECZNE

Wyjątkowe, sprawdzone, najlepsze

Nie ma to jak słodki zapach zbliżających się świąt. Przez ostatnie dwa tygodnie temat ciasteczek króluje niemal we wszystkich zaolziańskich domach. Mając to na uwadze, na przepisy wypieków świątecznych postanowiliśmy przeznaczyć całą dzisiejszą rozkładówkę. Udostępniły nam je nasze Czytelniczki. Dla wzajemnej inspiracji i podzielenia się niepowtarzalną atmosferą przedświątecznej kuchni.

BOCHENKI**Marty Orszulik ze Stonawy**

- ♦ 12 dkg masła
- ♦ 20 dkg cukru pudru
- ♦ 12 dkg orzechów laskowych (zmielonych)
- ♦ trochę kakao (1-2 łyżeczek)

ne przepisy na ciastka bez pieczenia, które chętnie robią same. Razem z moją mamą zdobiją też pierniczki – ozdoby na choinkę oraz piernikowe stajenki.

Przepis na bochenki proponuję dlatego, bo w naszym domu znikają

Teraz ciocia już nie żyje. Dobrze, że swojej „tajnej receptury” nie zabrała z sobą na tamten świat.

Co roku przed świętami Bożego Narodzenia piekę ok. dwudziestu rodzajów ciasteczek. W tym roku też pewnie się nazbiera co najmniej osiemnaście różnych gatunków.



Świąteczny specjal Marty Orszulik...

Ucieramy masło, dodając stopniowo cukier puder, potem dodajemy zmielone orzechy laskowe i kakao. Ciasto wstawiamy na parę godzin do lodówki. Po wyjęciu z lodówki formujemy kulki i w odstępach kładziemy na natłuszczoną blachę. Można zostawić na parę godzin albo zaraz piec w słabo nagrzanym piekarniku (50-100 st. C). Po upieczeniu i wystygnięciu można ozdobić lukrem.

Uwaga! Przy wyższej temperaturze piekarnika z bochenków zrobią się placuszki. Orzechów laskowych nie należy zamieniać na włoskie, bo są bardziej tłuste i trudniej z nich upiec bochenki.

– Przepis ten pochodzi od mojej matki chrzestnej Anny Samkowej z Wędryni. Według niego piekłyśmy ciasteczka razem z moją mamą. Nie wyobrażam sobie świąt Bożego Narodzenia bez pieczenia, zwłaszcza że moja mama jest cukiernikiem. Pamiętam, że kiedy byłam mała, to oprócz ciasteczek robiło się czekoladki na choinkę, a foremki wystawiało się na mróz na dwór. Teraz przy pieczeniu pomagają mi dzieci – zarówno te dorosłe, jak i te młodsze. Każde z nich ma „swoje” ulubio-

ze stołu jako pierwsze. Kiedy przygotowuję ciasto, to zaraz w podwójnej albo potrójnej ilości. Ciasteczka te mają jeszcze jedną zaletę. Są bezglutenowe. Nie zawierają mąki, spokojnie można więc je zaproponować osobom cierpiącym na celiakię.

CHRAPUNIE – KOKOSKI
Danuty Folwarcznej z Żukowa Dolnego

- ♦ 2 białka
- ♦ 10 dkg cukru (krupice)
- ♦ 6 dkg rodzynek
- ♦ 5 dkg orzeszków zmielonych
- ♦ 5 dkg orzeszków na grubo nakrojonych
- ♦ 3 łyżki kokosu

Białka ubijamy nad parą na tęgą pianę. Dodajemy cukier, a potem rodzynek, orzeszki i kokos.

Wszystko lekko zamieszaamy. Łyżeczką robimy grudki, które kładziemy na blachę wyłożoną papierem. Suszymy w piekarniku przez 45 min. w temperaturze 100 st. C. Wychodzi ok. 70 sztuk.

– Przepis otrzymałam od cioci, która była cukiernikiem. Chciała go utrzymać w tajemnicy, ale przekonałam ją i w końcu mi go zdradziła.



...Danuty Folwarcznej

CIASTECZKA
Z PŁATKÓW OWSIANYCH
Darii Woźnicy z Orłowej-Lutyni

- ♦ 12,5 dkg margaryny Hera
- ♦ 25 dkg płatków owsianych
- ♦ 12 dkg cukru
- ♦ 1 opakowanie rodzynek
- ♦ 2 jajka
- ♦ 1/2 proszku do pieczenia
- ♦ 2 łyżki mąki „gładkiej”
- ♦ trochę mleka

W rondelku rozpuszczamy margarynę, prażymy płatki owsiane, dodajemy cukier i studzimy. Potem dodajemy proszek do pieczenia, rodzynki, jajka, mąkę i wg potrzeby



... Darii Woźnicy

trochę mleka. Na blasze robimy małe placuszki. Uwaga – mogą się trochę rozlać! Pieczemy w temperaturze 180-200 st. C przez 8-10 min.

– Zawsze kiedy wracałam do domu ze szkoły, a był początek grudnia, dziwiło mnie, że już czuć zapach pieczonych ciastek świątecznych. To oznaczało, że niebawem będą święta. Piekła moja mama. I muszę przyznać, że kiedy urodziła mi się córka, to właśnie z babcią, a nie ze mną, wycinała foremkami różne kształty, składała i smarowała kremem. W zeszłym roku moja mama z powodu choroby po raz pierwszy nie piekła i na wigilijnym stole zabrakło rogalików waniliowych, składanek, murzynków, koniczynek...

Ze wszystkich możliwych słodkich przysmaków najbardziej kojarzą mi się z mamą ciasteczka z płatków owsianych. To wcale nie był sprawdzony przepis z dawien dawna. Mama zaczęła je piec dopiero jakieś 10 lat temu. Doskonale pamiętam, jak przekonywała nas, widząc nasze miny, że na pewno będą dobre, choć są tylko z „haferfloków”. Naprawdę były dobre. Mamy już nie ma, więc



... Maryli Hlávki-Krainy

po raz pierwszy upiekłam je ja. No cóż – nie smakują tak samo... Ale polecam, warto spróbować.

KOPCIUSZKI**Maryli Hlávki-Krainy z Mostów k. Jabłonkowa**

- ♦ 2 „tatranci” (Horalka 50 g)
- ♦ 12,5 dkg tłuszczu (stuzený tuk)
- ♦ 15 dkg mąki „gładkiej”
- ♦ 5 dkg cukru pudru

„Tatranci” i tłuszcz (prosto z lodówki) ucieramy na zmianę na grubej tarce, dodajemy mąkę, cukier (kto lubi, może dodać trochę kokosu, ja na przykład dodałam szczyptę cy-

minut, aż ciastka zaczną brązowieć. Po wyjęciu z piekarnika kopciuszki wyciskamy z foremek i jeszcze ciepłe obtaczamy w cukrze waniliowym. Wychodzi ok. 70 sztuk.

– Nazwa Kopciuszki wzięła się stąd, że te ciastka wyglądają wśród innych jak „kopciuszek”, ale za to całkiem nieźle smakują. Przepis dostałam od szwagra, który jest na emeryturze. Gotuje, piecze i nieustannie wysyła do mnie przepisy. Ciasto jest bardzo proste, dobrze robi się kuleczki przy telewizorku, ale najgorzej umyć zatłuszczoną tarkę.

Prawdę powiedziawszy, nie wyobrażam sobie świąt bez tych słodkich pyszności. Przed świętami u nas w domu zawsze musiało pachnieć ciastkami. Piekła moja mama, piekę i ja. Ciastka, za które zabieram się w pierwszej kolejności, to „zazworki”. Są okropnie twarde i potrzebują aż 7 tygodni, żeby stały się miękkie i jadalne. Co roku piekę ok. dwudziestu gatunków ciastek świątecznych. W tej chwili, gdzie spojrzę, stoją miski i rondelki. Ale jeszcze tydzień, a ich miejsce zajmą już tylko pudełka pełne pachnących ciasteczek.

KUTIA STAROPOLSKA
Ewy Furtek z Ligotki Kameralnej

- ♦ 1 kubek pszenicy
- ♦ 1 kubek maku parzonego, dobrze rozmielonego
- ♦ 1 kubek orzechów lub migdałów
- ♦ 1/2 kubka rozgrzanego miodu
- ♦ 1/2 kubka śmietany.



... Ewy Furtek

(z użyciem odrobiny mąki), które wgniatamy do foremek dowolnego kształtu (foremek nie trzeba smarować, bo kopciuszki łatwo z nich wychodzą). Pieczemy w rozgrzanym piekarniku na 180 st. C przez kilka

Wszystko razem mieszamy. Proporcje można zmieniać w zależności od tego, komu co bardziej smakuje. Znam gospodynie, które dodają również rodzynki. Podajemy w miskach w temperaturze pokojowej lub

UZYSKANE OD NASZYCH CZYTELNICZEK

ciastka świąteczne

studzimy w lodówce i po małych łyżeczkach kładziemy na pokrojony w kwadraty opłatek. Podajemy na talerzu z pozostałymi ciastkami.

– Z wypiekami świątecznymi różnie u mnie bywa. Przeważnie królują na talerzu klasyczne składanki, które głównie robi babcia, bo zdaniem moich dzieci, te jej smakują najlepiej. Dla stworzenia atmosfery świąt robię z dziećmi kule, bo wtedy każdy ma uczucie, że skoro zabrudził się od ciasta, to również przyczynił się do kulinarnych przygotowań świątecznych.

Przepis, którego nauczyłam się, paradoksalnie, w Londynie, jest receptą na staropolską kutię. Kutia podawana była kiedyś tylko w czasie świąt jako ekwiwalent dzisiejszych ciasteczek. Lubię to danie, bo przypomina mi o tym, co wszystko kiedyś gospodarz musiał siać i hodować. Pszenicę i mak pobrał z pola, w sadzie owocowym nie mogło zabraknąć orzecha, była też krowa na mleko (i tym samym na śmietanę), a w pasiece pszczołki robiły słodki miód. Wcale mnie nie dziwi, że moi angielscy przyjaciele kilka lat pod rząd prosili mnie o kutię, którą chętnie zamieniali za typowy angielski budyń świąteczny, tzw. Christmas pudding.

NIEDŹWIEDZIE ŁAPKI

Danuty Farany z Karwiny

Ciasto:

- ♦ 14 dkg cukru
- ♦ 14 dkg masła
- ♦ 20 dkg mąki „gładkiej”
- ♦ sok z połowy cytryny
- ♦ starta skórka z cytryny
- ♦ 1 żółtko
- ♦ 1/2 łyżeczki cynamonu
- ♦ 10 rożgnięcionych na proszek goździków
- ♦ kakao, żeby łapki miały brązowy kolor

Nadzienienie:

- ♦ 10 dkg masła
- ♦ 10 dkg powideł
- ♦ 5-10 biszkoptów
- ♦ rum

Składniki na ciasto wymieszać wszystkie razem. Pieczemy w formkach „łapek”. Po upieczeniu wypełniamy nadzieniem, kładziemy na opłatek świąteczny i obcinamy wokół łapki.

– Przepis dostałam kiedyś od babci – mamy mojego taty. Jak tradycja każe, co roku piekę świąteczne ciasteczka. Mam przepisy tradycyjne – na składanki, kule czy rogaliki, ale też zyskują nowe recepty. Ostatnio piekę w mniejszych ilościach, bo to dużo cukru i tłuszczu.

ORZECHOWE CIASTECZKA

Janiny Guńki z Olbrachcic

- ♦ 40 dkg mąki „półgrubej” (polohrubá výběrová)
- ♦ 20 dkg masła
- ♦ 15 dkg cukru pudru
- ♦ 15 dkg orzechów mielonych
- ♦ 2 całe jajka

Z wszystkich składników dobrze wyrobić ciasto. Ciasto następnie przecisnąć przez maszynkę do mięsa i układać na blasze pałeczki. Upieczone pałeczki smarować marmoladą i sklejać po dwie razem. Obydwa końce sklejonych pałeczek maczać w czekoladzie.

– Ten przepis można nazwać prze-

pisem rodzinnym. Orzechowe ciasteczka piekła już moja babcia.

Obecnie wypieki świąteczne robimy wspólnie z mamą. Korzystamy z przepisów od krewnych i znajomych. Kiedy ciastka są dobre, to taki przepis wędruje z rąk do rąk. W naszym domu każdy ma swoje ulubione ciasteczko, które „musi mieć”. W rezultacie na stole wigilijnym mamy ok. 15 rodzajów. Wśród nich nie może oczywiście zabraknąć uli, bo mój tatuś jest pszczelarzem, a także składanek z migdałem na górze, klasycznych ciastek „lineckich” czy orzechów.

PÓŁKSIĘŻYCE

Lucki Peter-Tomek z Milikowa

- ♦ 20 dkg masła
- ♦ 5 jajek
- ♦ 20 dkg cukru pudru
- ♦ 20 dkg mąki „półgrubej”
- ♦ 3 łyżki kakao

Na lukier:

- ♦ rum i cukier puder

Masło ucieramy z jajkami i cukrem pudrem, dodajemy mąkę i kakao oraz mieszamy. Kiedy powstanie nam jednolita masa, wlewamy ją na blachę wysmarowaną masłem i posypaną mąką. Upieczone ciasto jeszcze ciepłe polewamy lukrem rumowym (według smaku ucieramy rum z cukrem pudrem), a kiedy zacznie zasychać, szklaneczką z cienkiego szkła lub okrągłą foremką wycinamy półksiężycy.

– Przepis ten, jak i wiele innych, pochodzi od mojej babci, która była bardzo dobrą kucharką. Świadczy o tym fakt, że kiedy w święta i inne okazje odwiedzała nas bliższa i dal-sza rodzina, zawsze padało pytanie o kuchnię: czy będą „dómwowe krepliki, wybornie legumina albo majoneza z ryb”? Babcia korzystała, oprócz genów po prababci, znanej „kucharcie wiesielowej”, także z książki kucharskiej Emilii Kołder, która do dziś przechowywana jest w naszym domu jak cenny skarb.

Pałeczkę po babci przejęła moja mama, a w ostatnich latach, jeżeli chodzi o pieczenie ciastek świątecznych, królujemy w kuchni moja siostra i ja.

U nas w domu w Milikowie, po corocznych perypetiach z wypróbowywaniem nowych przepisów, nadal są najpopularniejsze (lub lepiej powiedziane – najszybciej znikają) właśnie półksiężycy, ule, ciastka „lineckie” oraz składanki. Jak widać, u nas w domu nie piecze się dużo rozmaitych rodzajów ciastek, ale te sprawdzone, rodzinne i to w duu-zych ilościach.

SOJOWY PRYZMAK

Vandy Martynek z Mostów k. Jabłonkowa

- ♦ 10 dkg gotowanych sojowych „bobów”
- ♦ 20 dkg mielonych orzechów laskowych
- ♦ 5 łyżek miodu
- ♦ 2 łyżki wody

Wieczorem „boby” wkładamy do garnka z wodą, a rano je gotujemy, najlepiej w szybkowarze. Następnie je mielimy. Kiedy wystygną, dodajemy pozostałe składniki i dokładnie wszystko mieszamy. Formujemy kulki. Nie pieczemy.

Sojowym przysmakiem mogą częstować się również osoby na diecie bezglutenowej. Przepis na niego wyszperała gdzieś moja siostra. Natomiast ogólnie jeśli chodzi o przygotowania przedświąteczne, to zawsze się mówi, że piecze się mało, ale w końcu i tak wychodzi z tego kilkanaście różnych gatunków. Ich liczba zależy od czasu, który uda się przed świętami wygospodarować. Jeżeli jest go więcej, to wtedy jest i więcej wypieków: myszki, pingwiny, jabłuszka, krówki, rurki, cygara, kuleczki w czekoladzie, paluszki cytrynowe, dwukolorowe ciastka migdałowe, grudki kokosowe, orzechowe listeczki i wiele innych.

ŚWIĄTECZNY MIODOWNIK

Ewy Nemec z Bystrzycy

Ciasto:

- ♦ 50 dkg mąki gładkiej
- ♦ 1/2 opakowania proszku do pieczenia
- ♦ 20 dkg cukru pudru
- ♦ 10 dkg masła
- ♦ 3 łyżki miodu
- ♦ 2 jajka
- ♦ marmolada z czerwonych porzeczek

Krem:

- ♦ 250 ml mleka
- ♦ 4 łyżki mąki „półgrubej”
- ♦ 25 dkg masła
- ♦ 18 dkg cukru

Polewa:

- ♦ 150 ml śmietany do gotowania
- ♦ 1 łyżka cukru „krupice”
- ♦ 10 dkg gorzkiej czekolady
- ♦ 1 „tatranka” na starcie

Cukier, masło i miód grzejemy (nie gotujemy!) w rondelku na parze, dzięki czemu powstanie nam gęsta kasza. Do mąki z proszkiem wbijamy 2 jajka, dodajemy ostudzoną kaszę i zagniatamy. Ciasto dzielimy na 4 części. Każdą osobno rozwałkowujemy na cienki placek i każdy osobno przez 5-10 min. pieczemy na złoty kolor w piekarniku w 170 st. C.

Na gazie przygotowujemy krem. Do zimnego mleka wsypujemy mąkę, powolutku podgrzewamy, mieszając. Gotujemy 2 min. Masło ucieramy z cukrem w pulchną masę, którą łączymy z kaszą. Mieszamy. Upieczone placki układamy w następującej kolejności: placek, krem, placek, marmolada, placek, krem, placek i polewa czekoladowa. Polewę przygotowujemy na parze ze śmietany, czekolady i cukru. Na koniec miodownik posypujemy tartą „tatranką” i ciasto zostawiamy przez 2-3 dni w spokoju. Dopiero potem kroimy w drobną kostkę.

– Ciasteczka świąteczne chętnie piekę już od dziecka. Pieczenie ciastek wprowadza do domu świąteczną atmosferę i święta zdają się być bliżej. Kiedyś piekłam z mamą i babcią, teraz piekę z moimi córeczkami i mamą. Lubimy kiedy ciastka pachną w całym domu. Zazwyczaj pieczemy 8 gatunków: rogaliki waniliowe, składanki, coś z czekoladą itd.

Przepis na miodownik znalazłam w czasopiśmie „Albert 2009”. W tym roku robiłam go dopiero trzeci raz. I chociaż wymaga sporo czasu i pracy, wszystkim go polecam. Jest naprawdę pyszny.

Zebrała:

BEATA SCHÖNWALD



... Danuty Farany



...Janiny Guńki



...Lucki Peter-Tomek



...Vandy Martynek



...Ewy Nemec.

FESTIWAL COLOURS OF OSTRAVA 2013:

Na początek Sigur Rós

Organizatorzy festiwalu Colours of Ostrava (18-21. 7. 2013) wyciągnęli z kapelusza pierwszą gwiazdę 11. edycji. W imprezie, która odbędzie się ponownie w zabytkowej, przemysłowej dzielnicy Dolnych Witkowic, wystąpi kultowa formacja post-rockowa Sigur Rós z Islandii. Dla grupy to nie pierwsze odwiedzenie Republiki Czeskiej, debiut zaliczą jednak na ostrawskim festiwalu. Muzyka Sigur Rós idealnie pasuje do dramaturgii ostrawskiego festiwalu, należącego do najbardziej progresywnych letnich imprez muzycznych na Starym Kontynencie.

Motyw islandzki zagościł także na plakatach ubiegłorocznej edycji Colours of Ostrava. Jedną z gwiazd jubileuszowego, dziesiątego festiwalu miała być w zeszłym roku wokalistka Björk. Z przyczyn zdrowotnych piosenkarka zrezygnowała jednak z przyjazdu do Ostrawy, co wielu fanów skwitowało z dużym niezadowolaniem. – Grupa Sigur Rós to taka rehabilitacja za Björk. Zapowiada się niezapomniany, czarujący koncert – powiedział nam Jiří Sedlák, rzecznik prasowy Colours of Ostrava. Organizatorzy pertraktują także z innymi gwiazdami światowej sceny muzycznej. – Na dzień dzisiejszy jesteśmy w fazie finalizowania rozmów z kilkoma znanymi artystami, ale o szczegółach jeszcze za wcześnie mówić – stwierdził Sedlák. Worek z nazwiskami rozwiąże się na dobre na początku 2013 roku. Oprócz Sigur Rós na liście potwierdzonych artystów widnieje też zespół Red Baraat z amerykańskiego Brooklynu. To mieszanka zwariowanej muzyki, trudnej do zaszufładkowania.

Sigur Rós należą do najbardziej oryginalnych zespołów rockowych ostatnich lat. Na swoim koncie mają sześć płyt studyjnych, ostatnim wydawnictwem tej grupy jest tegoroczny album „Valtari”. Grupa powróciła



Sigur Rós

na nim do swoich korzeni. Słuchać jak zawsze echa skandynawskiego folkloru, muzykę zdominowały zaś rozbudowane kompozycje, w których rockowy hałas przerywają kameralne, stonowane dźwięki. Album „Valtari” będzie tematem przewodnim ostrawskiego koncertu, zabrzmiać jednak także utwory z poprzednich pięciu płyt studyjnych. Fani na pewno doczekają się piosenek z najsłynniejszej płyty Sigur Rós – „Ágætis byrjun” z 1999 roku. Właśnie ten album przyniósł grupie międzynarodową sławę, a pochwlebie wyrażali się na temat muzyki Sigur Rós tacy artyści, jak David Bowie, Bryan Eno czy Thom Yorke. Jeśli zaś wierzyć tabloidom i plotkarskim gazetom, zespół mile wspomina też aktorka Gwyneth Paltrow, która przy dźwiękach Sigur Rós urodziła

podobno swoją córkę. Bilety na 11. Colours of Ostrava są do nabycia w tradycyjnych punktach sprzedaży. W sieci Ticketpro, internecie (eshop.colours.cz), jak również w sklepie Oriental w centrum Ostrawy. Promocja festiwalu skierowana jest także do polskiej części publiczności. Według słów organizatorów, w ubiegłorocznej dziesiątej edycji wzięła udział rekordowa liczba słuchaczy z Polski. Dodatkowym magnesem dla widzów (nie tylko z Polski) była zabytkowa strefa Dolnych Witkowic. W atmosferze przypominającej książki Juliusza Verne zagrali wówczas tacy artyści, jak The Flaming Lips, Antony and The Johnsons czy Bobby McFerrin. Polskich barw broniła w zeszłym roku folk-punkowa formacja R.U.T.A.

JANUSZ BITTMAR

KANTORY



Trzyniec, Albert i Tesco
Czeski Cieszyn, Billa i Tesco
Karwina Prior i Tesco

RACHUNKI
zapłacisz U NAS

TANIEJ
i BEZ KOLEJKI

przekazy pocztowe typu A (do 5000,-)



tylko
15,-

GL-757

- Oferujemy do wynajęcia lokal z przeznaczeniem na biuro przy ulicy Strzelniczej w Czeskim Cieszynie. Lokal znajduje się w wyremontowanym budynku Ośrodka Kulturalno-Towarzyskiego „Strzelnica” przed przejściem granicznym do Polski przy moście Wolności. Powierzchnia biura wynosi 21,3 m kw., łącznie ze wspólnym WC o powierzchni 9,53 m kw. Wysokość rocznego czynszu razem z usługami (woda, ogrzewanie, prąd) ustalono na poziomie 37 980 koron.
- Oferujemy do wynajęcia lokal z przeznaczeniem na biuro lub sklep o powierzchni 45,4 m kw., łącznie z korytarzem i WC o powierzchni 5 m kw., które znajdują się w lokalach Kina Central przy ulicy Štefánika w Czeskim Cieszynie. Osobne wejście do obiektu jest możliwe. Wysokość rocznego czynszu ustalono na poziomie 72 858 koron bez usług (prąd, gaz, woda).

Zainteresowanych prosimy o kontakt
z działem ekonomicznym, Bc. Denisa Recmanová,
tel.: +420 733 530 838,
e-mail: denisa.recmanova@kassct.cz

GL-789

**MIĘDZYNARODOWY PRZEGLĄD KAPEL LUDOWYCH
ORAZ ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH**

35. edycja

Międzynarodowy przegląd oraz **BAL GOROLSKI** - Dom Kultury
PZKO Mosty koło Jabłonkova - od godz.17:00

Przedprzedaż biletów – GOTIC infocentrum Mosty koło Jabłonkova
telef.558 341 586



SOBOTA 5 STYCZNIA 2013
XXXV. BAL GOROLSKI

Partner projektu – Ministerstvo kultury ČR, Višegradský fond, Konsulat Generalny RP w Ostrawie



Partner medialny projektu – Třinecký Hutník, týdeník Horizont, Głos Ludu, Gazeta Codzienna PL

OBOWIĄZKOWO STRÓJ LUDOWY

PIĄTEK 4.1.2013 od godz.18:00 Drzewiwna na Fojtstwiu – WERNISAŻ WYSTAWY ORAZ SEMINARIUM

„CZYRPOKI I INNE NACZYNNIE SĄŁAŚNICZE”

Prowadzenie: Karol Daniel Kadłubiec, Andrzej Niedoba
Lektor: Lubomír Tatarka Čalámacha

GÓROLE, zespół folklorystyczny
739 98 Mosty koło Jabłonkova 523

NIEDZIELA 6.1.2013 od godz.13:00 hotel Grůň
„POSIADY PRZY MUZYKACH”



www.balgorolski.eu
info@balgorolski.eu
tel.+420 601 337 573

SEDERCZNIE ZAPRASZA ZESPÓŁ GÓROLE
ORAZ MK PZKO MOSTY KOŁO JABŁONKOWA



GL-769

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

**Aktualizowany
serwis o Polakach**

Produkujemy **kuchnie**,
szafy, pokoje **dziecięce**,
meble i wnętrza
mieszkaniowe na
wymiar. Indywidualne
rozwiązania,
3D-projekty,
współpraca
z architektem.

www.picea.cz

tel: 737238727, 596321975

Karviná Fryštát, Ostravská 769

GL-657



8 - 17 hod od 10. 12.

Nieslanik a syn
chov a prodej ryb
Jablunkov - Žihla
tel.: 777 596 339

Na požádání ryby opracujeme.

GL-778



PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzynie

www.ogrodzeniazs.pl

obok przystanku "Obecni domy"

email:plotyzs@seznam.cz

mob. 732 683 665

TRINEC, ul. Frýdecká 572

tel/fax: 558 320 353

GL-338

Zareklamuj się w

»GŁOSIE LUDU«

Tel. 775 700 896

OX.PL
portal śląska cieszyńskiego

STANISŁAW ZAHRADNIK WSPOMINA ZMARŁEGO PRZED 30 LATY TADEUSZA SIWKA

Z wiarą w lepsze jutro...

Tadeusz Siwek. 20. 3. 1925 Rychwałd – 23. 7. 1982 Orłowa. Działacz kulturalno-oświatowy, dziennikarz, redaktor naczelny „Zwrotu” i „Głosu Ludu”, członek organów naczelnych PZKO, SLA, SHR ZG PZKO, KPC, solista w chórach polskich. W okresie „normalizacji” znalazł się na marginesie życia społeczno-narodowego.

Zmarły przed 30 laty Tadeusz Siwek pochodził z Rychwałdu. Po maturze, zdanej w polskim gimnazjum orłowskim w 1947 roku, kontynuował studia polonistyczne na Uniwersytecie Karola w Pradze, które później zaczął na tej samej uczelni uzupełniać o dziennikarstwo. Po powrocie z dwuletniej służby wojskowej w 1955 r. rozpoczął pracę w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, najpierw w charakterze instruktora, potem referenta, od 1957 r. redaktora naczelnego miesięcznika „Zwrot”, a w latach 1964-1970 redaktora naczelnego „Głosu Ludu”. Jego życie prywatne nie było bezproblemowe.

Brał czynny udział w działalności narodowej miejscowych Polaków, we władzach partyjnych bronił spraw polskich. Przez długie lata, aż do śmierci, był aktywnym członkiem Sekcji Literacko-Artystycznej i Sekcji Historii Regionu. Po wyrzuceniu z partii miał w tych sekcjach mocno ograniczone możliwości działania. Szczegółowym okresem w jego życiu były lata 1968-1969, kiedy w czasach odwilży politycznej wierzył, że system komunistyczny da się zreformować. W następstwie wyrzucono go z partii oraz pozbawiono funkcji redaktora naczelnego „Głosu Ludu”. W okresie normalizacji znalazł się na marginesie życia społeczno-narodowego Polaków na Zaolziu. Pracował później w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Karwinie, gdzie ze stanowiska referenta działu audiowizualnego przeszedł na emeryturę.

Wychowany w rodzinie muzycznej, był miłośnikiem śpiewu. Sam był utalentowanym tenorem, wygrywał centralne Konkursy Twórczości Młodzieżowej, a w 1953 roku zwyciężył w konkursie na solistę Centralnego Zespołu Wojskowego (Armádní umělecký soubor). Nie skorzystał jednak z tej propozycji i przez dwa lata służył w artylerii.

Tak się złożyło, że kilka tygodni przed śmiercią Tadeusza, miałem okazję



Tadeusz Siwek

porozmawiać z nim. Spotkaliśmy się na drodze między Wędrzyną i Bystrzycą. Wystąpił z przejeżdżającego samochodu na krótką rozmowę, później dopiero uświadomiłem sobie, że chciał się ze mną pożegnać, bowiem zdawał sobie sprawę z tego, że dobiega końca jego życie. Rozmowa dotyczyła spraw zaolziańskich, Sekcji Historii Regionu; był zgorzkniały, choć wierzył w lepsze jutro. Zmarł po długiej, ciężkiej chorobie w wieku zaledwie 57 lat.

Przez całe swoje dorosłe życie miał świadomość problemów, które należy dla dobra naszego społeczeństwa rozwiązywać. Swoje rozważa-

nia publikował na łamach „Głosu Ludu” i „Zwrotu”. Świadczy o tym m. in. poniższy fragment jego artykułu „Młodość to nasze jutro”, który ukazał się w maju 1964 roku w „Zwrocie”, którego był wówczas redaktorem naczelnym: – Ostatnio utworzono przy ZG PZKO komisję dla spraw młodzieży i współpracy ze szkołą. Chyba pozytywne i potrzebne posunięcie. Będzie trzeba mniej narzekań i załamania rąk nad „dzisiejszą młodzieżą”, mniej mentorowania, piętnowania, wypominania, mniej wytyczania i ogólnikowych frazesów, a więcej, znacznie więcej niż dotąd zrozumienia dla spraw owej młodzieży, więcej bezpośredniości, poszukiwań nowych form, przełamywania wzajemnej niechęci „starych” i „młodych”. Wyniki tej pracy decydować będą w zasadniczej mierze o przyszłości naszego Związku, o żywotności naszej dalszej działalności, o powodzeniu naszych zamierzeń na wszystkich odcinkach życia gospodarczo-społecznego. Po nas przyjdą młodzi, a po nich znów młodszy... Takie prawo natury, taka jest dyalektyka naszego życia. Pamiętajmy o tym dziś i jutro, na co dzień i od święta, przy pracy i w czasie zabawy. Młodość to nasze jutro.

Nic dodać, nic ubrać, słowa są jak najbardziej aktualne także dziś.

Stanisław Zahradnik

WAŻNIEJSZE ŹRÓDŁA:

„Z myślą o potomnych”, Opole-Czeski Cieszyń, s. 55-56;
„Leksykon PZKO”, ZG PZKO 1997. Czeski Cieszyń, s. 207
„Głos Ludu”, 85/24.7.2012, s. 7.

Sensacja zamiast wiarygodności

Dr Tadeusz Sierny z Katowic będzie na najbliższym spotkaniu Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego opowiadał o sprawach etyki dziennikarskiej i moralności mediów. Wykład będzie miał miejsce w czwartek 3 stycznia, jak zwykle w auli Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie o godz. 17.00.

Dr Sierny jest absolwentem filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, na którym później studiował też dziennikarstwo. W roku 1983, jako stypendysta Związku Pisarzy Czeskich, był uczestnikiem Studiów Słowiańskich na Uniwersytecie Karola w Pradze, w rok później zaś odbył staż naukowy w Instytucie Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie.

Od 1976 do 1984 roku Sierny pracował w Instytucie Literatury i Kultury Polskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego, później natomiast w Wydawnictwie „Śląsk”, w którym do dziś zatrud-

niony jest jako prezes zarządu spółki. Działa też m.in. w Katowickiej Telewizji Regionalnej, współpracuje z Uniwersytetem Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz Wydziałem Radia i Telewizji UŚ w Katowicach.

– Dziś dziennikarz jest tylko pośrednikiem między wydawcą a czytelnikiem. Nie jest już nosicielem idei: prawdy, piękna i miłości – mówi gość MUR-u. – W dobie komercjalizacji i globalizacji mediów tradycyjnych i elektronicznych dziennikarze poddani są presji konkurencyjnego rynku informacyjnego, stają się wyłącznie wytwórcami informacji oraz perswazyjnych tekstów publicystycznych (...). Skrótowość, sensacja, aktualność, zastępują merytoryczność, refleksyjność, wiarygodność, odpowiedzialność za słowo – twierdzi dr Tadeusz Sierny.

Czy zatem możemy wierzyć dziennikarzom? – o tym dowiemy się od gościa styczniowego spotkania w ramach MUR-u.

(kor)

Z myślą o czworonogach

Już dziś wieczorem w czeskocieszyńskim klubie „Dziupla” odbędzie się koncert charytatywny „Psisko”. W ramach imprezy na rzecz schronisk dla psów w Trzynie, Cieszynie, Karwinie i Hawierzowie od godz. 17.00 będzie można obejrzeć wystawę fotografii psów z trzynieckiego schroniska. O godz. 19.00 rozpocznie się koncert jazzowy Magdy Grzegorzek i Michała Kasztury. W kolejnym punkcie programu wystąpi bluesowa

grupa muzyczna „Blues Company”, która skupia instrumentalistów z Hawierzowa i Czeskiego Cieszyna. Wstęp na koncert jest darmowy. Jednak każdy, kto chce w jakiś sposób wesprzeć zbiórkę dla zwierząt znajdujących się w schroniskach, proszony jest o przyniesienie karmy dla psów (zwłaszcza dla szczeniaków), misek, zabawek oraz innych akcesoriów dla bezpańskich czworonogów.

(maki)

»Akademik« już niebawem

Sekcja Akademicka „Jedność” przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego zaprasza wszystkich członków SAJ-u oraz wszystkich znajomych na tradycyjny „Bal Akademicki”, który odbędzie się 26 grudnia od godz. 19.00 w trzynieckim Domu Kultury „Trisia”. Po uroczystym rozpoczęciu zabawy balowej polonezem, podziwiać będzie można profesjonalny występ Zespołu Pieśni i Tańca Olza, który zaprezentuje walczyk wiedeński przy dźwiękach amerykańskiej grupy rockowej Linkin’ Park. W programie wystąpi również kabaret „Noł Nejm” z Rybnika, którego działalność skierowana jest przede wszystkim do ludzi młodych, ale także „młodo” myślących osób starszych. – Kabaret „Noł Nejm” wystąpi w dwóch odsłonach, w których przedstawi skecze z programu „Eter”. Choć w ostatnich latach program kabaretowy zapewniała grupa naszych kolegów „Sumienie Zaolzia”, w tym roku postanowiliśmy sprowadzić do nas profesjonalistów z Polski. Mam

nadzieję, że ich występ zadowoli wszystkich – powiedział nam prezes Sekcji Akademickiej „Jedność”, Jacek Mencner. W finale, w którym wystąpi mistrzyni tańca brzuszego „Kathiana”, nie zabraknie tradycyjnej loterii. Zabawę taneczną w sali głównej poprowadzi DJ Roman Grygar, w foyer „Trisii” pojawią się z kolei młode talenty z naszego terenu. – W szeregach SAJ-u mamy bardzo dobrych DJ-ów, dlatego postanowiliśmy skorzystać z ich oferty. Ideą przewodnią zabawy tanecznej jest wielość stylów muzycznych. Każdy będzie mógł wybrać coś dla siebie. Oprócz starych i nowych hitów nie zabraknie również kompilacji najlepszych hitów swingowych – dodał Jacek Mencner. W ciągu trwania imprezy do tańca i śpiewu przygrywać będzie kapela „Lipka”. Zaproszenie na „Bal Akademicki” zdobyć można za pośrednictwem formularza umieszczonego na stronie internetowej SAJ-u: www.sajweb.org. Opłaty rezerwacyjnej należy dokonać do 20 grudnia.

(maki)

DZIAŁALNOŚĆ REDAKTORSKA, WYDAWNICZA

Tadeusz Siwek oprócz sprawowania funkcji redaktora naczelnego „Zwrotu” i „Głosu Ludu”, był również redaktorem odpowiedzialnym „Kalendarza Śląskiego” z lat 1962, 1963 i 1964 oraz redaktorem pierwszej publikacji jubileuszowej PZKO: „Monografia Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w CSRS 1947-1962” (Ostrava: KN, 1962. – 211 s. : il. ; 18x25 cm.).

Oprócz tego opracował i wydał dwie samodzielne pozycje:

„Kalendarium rocznic kulturalno-społecznych 1972 dla polskich oddziałów bibliotek publicznych Kół PZKO oraz pracowników oświatowych i szkół polskich w CSRS”. Okresní knihovna Karviná, 1972. 21 s., 30 cm;

„Kalendarium rocznic kulturalno-społecznych na rok 1977”. Powiatowa Biblioteka Publiczna i Naukowa w Karwinie 1976. 24 s., 30 cm.

* * *

29 lipca 1982 w „Głosie Ludu” pojawił się nekrolog następującej treści: „Bolesną prawdą dotknięci zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, iż dnia 23 lipca 1982 w wieku 57 lat zmarł PhDr TADEUSZ SIWEK, były dziennikarz, ostatnio pracownik Powiatowej Biblioteki Publicznej w Karwinie. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek 2 sierpnia 1982 o godz. 17.00 w sali pogrzebowej w Rychwałdzie. Żona Dagmar, syn Tadeusz, córki Halina, Aleksandra z mężem”.

Nieładnie zachowało się nasze społeczeństwo i byli współpracownicy na czele z ZG PZKO i redakcją „Głosu Ludu” – milczeli, w naszych piśmie nie znalazła się nawet wzmianka na temat śmierci i oceny tej zasłużonej postaci. Brak jej również w czołowych źródłach – „Słownikach Biograficznych” Józefa Golca czy „Małym Leksykonie Nadolziańskim” Zenona Jasińskiego.

SOBOTA 15 grudnia

 TVP 1

5.55 Wodnikowe Wzgórze 6.25 Marta mówi! 6.55 Dlaczego? Po co? Jak? 7.10 Las bliżej nas 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Naszaarmia.pl 8.25 Dora poznaje świat 8.55 SpongeBob Kanciaporty 9.25 Supah Ninjas 10.00 Chłopi (s.) 11.00 Blaski i wrzaski (s.) 11.35 Wszystko przed nami (s.) 13.30 Skoki Narciarskie: Puchar Świata w Engelbergu 16.00 Okrasa łamie przepisy - Karp 16.30 Gwiazdy na 60 lat TVP - przeżyjmy to jeszcze raz... 17.00 Teleexpress 17.25 Nad rozlewiskiem... (s.) 18.20 Jaka to melodia? (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Hit na sobotę - Pan i pani Kiler 22.05 Żywe trupy (s.) 22.55 Templariusze (s.) 0.35 Afryka, moja miłość (s.).

 TVP 2

5.50 Zmiennicy (s.) 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.40 Barwy szczęścia (s.) 12.25 Bitwa na głosy 13.20 Bliskie i groźne spotkania Steve'a 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.40 Alternatywy 4 (s.) 16.40 Słowo na niedzielę 16.55 10 lat grupy Rafała Kmity 18.00 Panorama 18.35 Sport Telegram 18.55 Postaw na milion 20.00 Biegi narciarskie: Puchar Świata w Canmore - sprint kobiet techniką dowolną 22.35 Piłkarski poker 0.35 Fanfan.

 TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.45 Info Poranek 7.45 Pasma lokalne 8.30 Serwis Info 8.35 Info Poranek 9.14 Tu kobiety 9.17 Info Poranek 9.30 Serwis Info 9.45 Info Poranek 10.30 Serwis Info 10.55 Serwis sportowy 11.00 Aktywni 50+ 11.15 Tu kultura 11.30 Serwis Info 12.00 Świat i gospodarka 12.30 Serwis Info 13.00 Debata po europejsku 13.30 Serwis Info 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Reportaż TVP Info 14.30 Serwis Info 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 16.00 Studio Wschód 20.00 Prawdę mówiąc - Dorota Sumińska 20.30 Serwis Info 21.00 Kod dostępu 21.45 Pasma lokalne 22.15 Losowanie Lotto 22.24 60 lat razem 22.30 Serwis Info 23.03 Sportowy Wieczór 23.25 Żona z Internetu 0.27 Świat i gospodarka.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Nowe przygody Scooby'ego 8.15 Miś Yogi 8.45 Pinky i Mózg 9.15 Scooby-Doo 9.45 The Looney Tunes Show 10.15 Ewa gotuje 10.45 Studio Weekend 12.15 Dom nie do poznania 14.15 Eragon (film USA) 16.15 Dlaczego ja? 17.15 Trudne sprawy 18.15 Imperium disco polo 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Pan i pani Smith (komedia USA) 22.30 Boks - Gala w Norymberdze - waga junior ciężka 23.30 Przynęty horror SF (film kanad.).

 TVC 1

6.00 O hrabinie i rozbójniku 6.45 Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) 7.05 Klocki 7.15 Śledztwa świetlika Łucji (s. anim.) 7.30 Królestwo krzywych luster (bajka) 8.45 Miliony (film) 10.25 Świat TVC 10.50 Trzecie piętro (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spostrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 O sprytnym Jasiu (bajka) 14.20 Bohater jednej nocy (film) 15.50 Poirot: Zło czai się wszędzie (film) 17.30 Petra Janů 2012 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 StarDance

21.30 Lista przebojów telewizyjnej rozrywki 22.20 Głębia (film) 0.30 Ong Bak (film).

 TVC 2

6.00 Jak się żyje na czeskim świniobiciu 6.15 Brałem w tym udział 7.15 Nasza wieś 7.30 Kultura.cz 8.00 Panorama 8.30 Osobistość w Dwójce 8.35 Folklorika 9.05 Wędrowki w poszukiwaniu piosenki 9.30 Obcy w otchłaniach 10.20 Zamek Versailles 11.15 Teatr żyje! 11.40 Babel 12.10 Więzień Drugiej Alei (film) 13.45 Granice bez granic 14.10 Galerie sztuki 14.40 Kraj św. Patryka 15.10 Zaginione adresy 15.30 Przemysłowicy 15.40 Natura bez granic 16.10 Kamera w podróży 17.05 Cudowna planeta: Niewidzialny leopard 18.00 Niezwykła narzeczona (bajka) 18.45 Wieczorynka 18.55 Meduza 19.30 Moja rodzina 20.00 Mity i fakty historii: Kulisy Watykanu 20.50 Koniec świata był i będzie 21.40 Čertovská kvidoule 23.15 Dwóch na fali (film) 0.50 Czerwony Karzeł (s.).

 NOVA

6.05 Marynarz Popeye (s. anim.) 6.25 Baby Looney Tunes (s. anim.) 6.50 Batman: Odważny bohater (s. anim.) 7.15 Monsuno (s. anim.) 7.45 Żółwie ninja (s.) 8.05 Hellcats (s.) 9.10 Pani Cudowna (film) 11.00 Przyprawy 12.00 Dzwon do TV Nova 12.35 Strakonicki dudziarz (film) 14.40 Niebieskie światło (bajka) 16.05 Denis znów rozrabia (film) 17.35 Poradnik domowy 18.45 Przymiski Babicy 19.30 Wiadomości 20.20 Podróż do wnętrza Ziemi (film) 22.15 Zabójcza gra (film) 0.10 Bagno (film).

 PRIMA

6.00 Wiadomości 6.55 Ninjago (s.) 7.25 Klub przyjaciół Myszki Miki 7.55 Zabawa 8.30 Salon samochodowy 9.45 Columbo (s.) 11.40 Tygrysy murawy (film) 13.40 Dziewczyny z kalendarza (film) 15.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Reporterzy po twojej stronie 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Zmierzch: Zaćmienie (film) 22.50 Jarhead: Żołnierz piechoty morskiej (film) 1.10 Sportowy film (film).

NIEDZIELA 16 grudnia

 TVP 1

6.05 Hubert i Hipolit 6.20 Miłka i Człapek 6.30 Była sobie Ziemia 7.00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 7.55 Tydzień 8.25 Borussia Dortmund w Lidze Mistrzów 8.55 Ziarno 9.30 Jak to działa - program popularnonaukowy 10.05 Siedem życzeń 11.10 Piłka nożna - Klubowe Mistrzostwa Świata. Finał 13.30 Skoki Narciarskie - Puchar Świata - Engelberg - konkurs indywidualny 16.00 Miecz prawdy 17.00 Teleexpress 17.25 Ojciec Mateusz (s.) 18.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 Szlachetna Paczka - Kroniki 20.20 Nad rozlewiskiem... (s.) 21.15 Zakochana Jedynka 23.05 Pan i pani Kiler 0.50 Trójkąt bermudzki.

 TVP 2

6.00 Bliskie i groźne spotkania Steve'a 6.35 Ostoja 7.15 M jak miłość (s.) 8.05 Barwy szczęścia (s.) 9.10 Kultura, głupcze 9.50 Rodzinne oglądanie - Historia niezwyklej przyjaźni 10.55 Wojciech Cejrowski: boso przez świat - Łódka Pana Makarona 11.30 Makłowicz w podróży - Islandia, wyspa gejzerów 12.10 Gwiazdy w południe - Pierwsza liga III 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Ja to mam szczęście! (s.) 15.20 Janosik (s.)

PROGRAM TV

16.25 Na dobre i na złe (s.) 17.20 Kocham to, co lubię 18.00 Panorama 18.50 Biegi narciarskie: Puchar Świata w Canmore - bieg łączony kobiet na 15 km 20.15 Dwójka w akcji - Fighting 22.10 Głęboka woda (s.) 23.00 Kocham Kino - magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 23.45 WOK - Wszystko o Kulturze 0.40 Studio filmowe Dwójki - Wrony.

 TV KATOWICE

7.00 Serwis Info 7.15 Era Wynalazków 7.30 Serwis Info 7.45 Pasma lokalne 9.00 Polska według Kreta 9.30 Serwis Info 10.00 Głos Mediów 10.30 Serwis Info 10.55 Serwis sportowy 11.00 Teleplotki 11.30 Serwis Info 12.00 Przegląd wydarzeń tygodnia 13.00 Prawdę mówiąc 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Czas na jazdę 15.00 Kościół z bliska 15.30 Serwis Info 15.46 Kronika rejsu 16.00 60 lat razem 16.15 Reportaż TVP Info 17.00 Pasma lokalne 20.00 Listy gończe - Utopieni we krwi 20.30 Serwis Info 20.50 Młodzież kontra 21.30 Serwis Info 23.00 Sportowa niedziela 23.28 Witamy w latach 80. Rap, Breakdance i graffiti 0.32 Teleplotki.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Nowe przygody Scooby'ego 8.15 Gang Misia Yogi 8.45 Pinky i Mózg 3 9.15 Scooby-Doo 9.45 The Looney Tunes Show 10.15 Sylwester i Tweety na tropie 10.45 Ania z Zielonego Wzgórza 12.20 Pan i pani Smith (komedia USA) 14.40 Tootsie (komedia USA) 17.00 Świat według Kiepskich (s.) 17.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Chłopaki do wzięcia (s.) 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.00 Kości (s.) 23.00 Instykt mordercy 0.00 Głosy (s.).

 TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Tańcz 6.40 Babar (s. anim.) 7.05 Tajemnice starożytnego Rzymu 7.35 Studio Kolega 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Dynastia Novaków (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.00 Zakochana (film) 14.55 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 15.40 Otwórz oczy (film) 17.00 Koncert Adwentowy 2012 18.00 Historie sław - Vlasta Burian 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Gwiazda wigilijna (film) 21.10 168 godzin 21.40 Biegacze (film) 23.10 Komisarz Moulin (film) 1.05 13. komnata T. Boučkovéj.

 TVC 2

6.00 Krnali 6.30 Kolory życia 7.20 Dom w sercu Europy 7.30 Kultura. cz 8.00 Panorama 8.30 Osobistość w Dwójce 8.35 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.50 Poszukiwania czasu utraconego 9.10 Dajcie nam skrzydła 10.05 Lotniskowiec Enterprise 11.00 Obrońca 11.25 Dołącz do nas 11.35 Nie poddawaj się 11.55 Chcesz mnie? 12.10 Taśmy prawdy (film) 13.45 Film o filmie „7 dni grzechów” 14.05 Historie dla Natalki 14.20 Słowo na niedzielę 14.25 Magazyn chrześcijański 14.50 Przez ucho igielne 15.15 Magazyn religijny 15.45 Arcybiskup z ludzką twarzą 16.35 Wybrzeże Morza Północnego 17.20 Królestwo natury 17.50 Był sobie... kosmos (s. anim.) 18.15 Bert i Ernie 18.25 Brzydkie kaczątko i ja (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 18.55 Czerwony Karzeł (s.) 19.30 Moja rodzina 20.05 Żegnaj, Czechosłowacja 21.05 Czarna żmija (s.) 21.35 Na pływalni z B. Brodską 22.05 Filarzy Ziemi (s.) 23.00 Dlaczego bieda?

23.50 Dom na krańcu świata (film) 1.25 Wspólna przyszłość.

 NOVA

6.05 Marynarz Popeye (s. anim.) 6.25 Sylwester i Tweety (s. anim.) 6.40 Spiderman (s. anim.) 7.05 Monsuno (s.) 7.30 Żółwie ninja (s. anim.) 7.55 Jaś Fasola (s.) 8.30 Pościg (s.) 9.25 Na torach czeka morderca (film) 11.25 Król złodziei (film) 12.35 Trudne słówka (film) 15.20 Cztery Gwiazdki (film) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.50 Pod Borsuczą Skאלą (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Honza prawie królem (film) 22.15 Odlamki 22.45 Ścigany (film) 1.15 Młody Van Helsing (s.).

 PRIMA

6.15 Wiadomości 7.20 Ninjago (s. anim.) 7.45 Klub przyjaciół Myszki Miki 8.15 Tajemnice II wojny światowej 9.20 Prima Świat 9.55 Rosemary & Thyme (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 12.05 Poradnik domowy 13.10 Nowe mieszkanie 13.55 Nora Roberts: Zabójcza niewinność (film) 16.00 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Kiedy tato gotuje 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Serce dla dzieci 22.15 Joe Black (film) 1.50 Dzwon do jasnowidza.

PONIEDZIAŁEK 17 grudnia

 TVP 1

5.55 Kawa czy herbata? 7.35 Polityka przy kawie 8.00 Wiadomości 8.30 Domisie 9.00 Film dokumentalny 10.00 Nie ma jak Polska - Wielkopolskie 10.30 Plebania (s.) 11.00 Moda na sukces (s.) 11.25 Okrasa łamie przepisy - Karp 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.40 Natura w Jedyńce - Ewolucja 13.45 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.20 Wideootka - 60 hitów na 60 lat! 15.00 Wiadomości 15.25 Niespotkanie spokojny człowiek 16.25 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.50 Klan (s.) 18.20 Wszystko przed nami (s.) 18.45 Galeria (s.) 19.15 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Teatr Telewizji - Wigilijna opowieść 21.25 Oglądaj z Andrzejem Fidykiem - Brat Delfinów 22.35 Człowiek w żelaznej masce 0.55 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

 TVP 2

6.30 Kopciuszek 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.45 Rodzinka.pl (s.) 11.55 Coś dla Ciebie 12.25 Kocham Cię, Polsko! 13.35 Barwy szczęścia (s.) 14.15 Świat bez tajemnic - Niebezpieczna Ziemia 15.10 Ja to mam szczęście! (s.) 15.45 Panorama Kraj 16.05 Rodzinka.pl (s.) 17.05 Czwarta władza 18.00 Panorama 18.35 Sport Telegram 18.50 Jeden z dziesięciu 19.30 Ja to mam szczęście! (s.) 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.45 Tomasz Lis na żywo 22.55 Poniedziałek z gwiazdami - Leningrad 0.55 Czy świat oszalał? - Mongolia.

 TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.15 Info Poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.00 Serwis Info 8.03 Gość poranka 8.20 Info Poranek 9.10 Gość poranka 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.21 Info Poranek 10.45 Gość poranka 11.30 Serwis Info 12.20 Biznes 12.30 Serwis Info 14.10 Raport z Polski 14.30 Serwis Info 15.15 Rozmowa dnia 16.00 Raport z Polski 16.51 Biznes 17.00 Pasma lokalne 20.00 Infoexpress 20.10 Minęła 20ta 21.06 Telekurier 21.30 Serwis Info 21.45 Pasma lokalne 22.30 Info Dziennik 23.15 Sportowy Wieczór 23.26 Odzyskana nadzieja -

Po prostu zdążyć 23.45 Duchy - widmo tortur 0.50 Infoexpress.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 2 8.00 Pinky i Mózg 2 8.30 Scooby-Doo 2 9.00 Czarodziejki 3 (s.) 10.00 Dopóki śmierć nas nie rozłączy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Hotel 52 (s.) 13.00 Dom nie do poznania 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Transporter (film USA) 22.05 Byliśmy żołnierzami (film kopr.) 0.55 Układy (s.) 2.00 Zagadkowa noc.

 TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Dookoła świata z Willim Fogiem (s. anim.) 9.30 Bohater jednej nocy (film) 11.05 Lista przebojów telewizyjnej rozrywki 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Bananowe rybki 14.35 Pr. rozrywkowy 15.35 Śladami gwiazd 16.05 Podróżomania 16.35 AZ kwiz 17.00 Wszystko-party 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Pr. rozrywkowy 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 W roli głównej (film) 21.35 Reporterzy TVC 22.15 Podróż do Wiednia i z powrotem (film) 23.45 Na tropie 0.05 Ślady, fakty, tajemnice 0.35 AZ-kwiz.

 TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Panorama 9.00 Klucz 9.30 Natura bez granic 9.55 Więźniem na świeżym powietrzu 10.55 Kamera w podróży 11.50 Spostrzeżenia z zagranicy 11.55 Zaginione adresy 12.15 Laurel & Hardy 12.25 Nasza wieś 12.40 Magazyn chrześcijański 13.05 Przez ucho igielne 13.35 Dlaczego bieda? 14.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 14.40 Dajcie nam skrzydła 15.35 Mity i fakty historii 16.20 Szyfros 16.35 Karnali 17.00 Planeta YÓ 18.20 Zaczarowane przedszkole 18.45 Wieczorynka 18.55 Week-endowcy (s.) 19.25 Niesamowite historie (s.) 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Dajcie nam skrzydła 21.00 Katastrofy lotnicze 21.45 Bez przebaczenia (film) 23.55 XXX (film) 1.20 TVC Live: Feśáci i Nedvědi w Lucernie.

 NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Duch Wigilii (film) 11.30 Dwóch i pół (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.40 Straż przybrzeżna (s.) 13.40 Poszukiwani (s.) 14.35 Bez śladu (s.) 15.35 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 16.30 Przyjaciele (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomość 17.30 Agenci NCIS (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Ogólniak z o.o. (s.) 21.45 Dr House (s.) 22.45 Nocne wiadomości, sport, pogoda 23.20 Dynastia Tudorów (s.) 0.20 Big Game.

 PRIMA

6.00 Wiadomości 7.05 Nowe gliny (s.) 8.10 Pan Złota Rączka (s.) 8.50 M.A.S.H. (s.) 9.45 Nakryto do stołu! 10.30 Diagnosta morderstwo (s.) 11.25 Schimanski (film) 13.25 Castle (s.) 14.15 Komisarz Rex (s.) 15.10 Strażnik Teksasu (s.) 16.15 Zapytaj serce (film) 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 VIP Nakryto do stołu! 21.20 Pr. rozrywkowy 22.35 Gorąca laska (film) 0.35 Zabójcze umysły (s.).

WSPOMNIENIA



Czas płynie, lecz smutek i żal nigdy nie przeminie.

Dnia 15. 12. mija 25. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej i Nieodżałowanej

śp. ANNY ŁUKOSZOWEJ

z Karwiny. O modlitwę i chwilę cichych wspomnień proszą najbliżsi.

RK-230



Śpieszmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą...

17 grudnia 2012 minie 10. rocznica śmierci

pana BRONISŁAWA TOMASZKA

z Olbrachcic

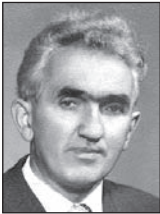
Mija również 24. rocznica śmierci Jego Żony

ELŻBIETY TOMASZEK

Kto kochał nie zapomni, kto znał ich ciche i pogodne serca niechaj wspomni. O chwilę zadumy i modlitwę proszą córka i syn z rodzinami.

GL-777





Pamięć o Tobie nadal trwa...

Dnia 15. 12. 2012 mija 30. rocznica, kiedy niespodziewanie odszedł od nas na zawsze

śp. JAN TUROŃ

nauczyciel z Gródka. Z wdzięcznością i niegasnącym żalem wspominają córki i wnuki z rodzinami.

GL-772

Dnia 15. 12. 2012 obchodziłaby 80. urodziny

śp. WANDA WAJDOWA

z Wierzniowic, zaś 25. 12. 2012 minie 3. bolesna rocznica, gdy uciхло Jej serce. Z miłością i szacunkiem wspominają mąż i córki z rodzinami.

RK-223

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Asterix i Obelix: W służbie jej królewskiej mości (15, 16, godz. 15.30); Hobit – Niezwykła podróż (15-17, godz. 17.00); Svatá čtveřice (15, 16, godz. 17.00); Skyfall (15, 16, godz. 19.30); Pamięć absolutna (15, 16, godz. 20.00); Kochankowie życia (17, godz. 19.30); Niezniszczalni 2 (17, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Hobit – Niezwykła podróż (15, 16, godz. 17.00, 20.00; 17, godz. 17.00); Ralph Demolka (15, 16, godz. 15.00); Bogowie ulicy (17, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Dzwoneczek i sekret magicznych skrzydeł (15, 16, godz. 15.30); Hobit – Niezwykła podróż (15, 16, godz. 17.00); Anna Karenina (15, 16, godz. 20.00); W ciemnościach (17, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA:** Lockout (15, godz. 18.00); Alvin i wiewiórki 3 (16, godz. 16.00); **CIESZYN – Piast:** Renifer Niko ratuje brata (15-17, godz. 15.00, 16.45); Dwoje do poprawki (15-17, godz. 18.30); Uprowadzona 2 (15-17, godz. 20.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, w sobotę 15. 12. o godzinie 17.30 zapraszamy do wysłuchania audycji półgodzinnej pt. „Zaolziański archiwista”. Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHzgodz.

CO W TERENIE

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na Wigilijkę, która odbędzie się w środę 19. 12. o godz. 16.00 w Domu PZKO w Błędowicach

KARWINA-STARE MIASTO

– MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na walne zebranie połączone z Wigilijką w niedzielę 16. 12. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 17. 12. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Błędowicach.

MISTRZOWICE – MK PZKO zaprasza na tradycyjny Bal Śląski w piątek 1. 2. do wszystkich lokali czeskocieszyńskiej „Strzelnicy”. Grają orkiestra „Wall Street” z Jastrzębia-Zdroju oraz „Kamraci”. W programie m.in. występ grupy estradowej ZPiT „Śląsk” im. St. Hadyń.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na wieczór wigilijkowy, który odbędzie się we wtorek 18. 12. w Klubie TV przy ulicy Přívozskej.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770.

GL-691

KONCERTY

CZ. CIESZYN – PSP Cz. Cieszyn zaprasza na Koncert Świąteczny w środę 19. 12. o godz. 17.00 do kościoła Na Niwach w Czeskim Cieszynie.

▲ MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum zaprasza na koncert 28. 12. o godz. 17.00 do kościoła ewangelicznego

NEKROLOGI

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 13. 12. 2012 w wieku 88 lat zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie nasza Najukochańsza Ciocia i Kuzynka

śp. JANINA FIKOCZKOWA

z domu Cymorek, zamieszkała w Oldrzychowicach nr 129. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 19. 12. 2012 o godzinie 14.30 z kościoła ewangelickiego w Oldrzychowicach. Zasmucona rodzina.

GL-787



Największa miłość na świecie gaśnie, gdy serce matki na zawsze zaśnie.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 13. 12. 2012 zmarła w wieku 96 lat nasza Kochana Mama, Babcia, Teściowa, Ciocia i Kuzynka

śp. HENRYKA ONDEREK

zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 20. 12. 2012 o godz. 13.00 z kościoła Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie w Alejach. W smutku pogrążona rodzina.

GL-786



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 11. 12. 2012 zmarła po długiej chorobie w wieku 89 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia, Teściowa, Szwagierka i Ciocia

śp. ANNA PAWLASOWA

zamieszkała w Hawierzowie-Błędowicach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 19. 12. 2012 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Błędowicach. Zasmucona rodzina.

GL-788

Serdecznie dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym za złożone wyrazy szczerego współczucia, za wieńce, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego Zmarłego

śp. WŁADYSŁAWA ZIELINY

Szczególne podziękowanie składamy pastorowi mgr. Marcinowi Piętakowi za przeprowadzenie dostojnego pogrzebu oraz MUDr. Szrubarzowi oraz MUDr. Kajzarowej za opiekę lekarską. Zasmucona rodzina.

GL-781

ckiego Na Niwach. W programie: chór mieszany „Harfa”, chór jubileuszowy zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej, kwartet wokalny z Krakowa oraz zespół „Dzwonki” ze Skoczowa.

BYSTRZYCA – Luteriański Kościół Ewangelicki A. W. zaprasza na Wieczór Kolęd, który odbędzie się w niedzielę 16. 12. o godz. 16.00 w kościele ewangelickim. W programie wystąpią miejscowe chóry parafialne włącznie z Chórkim Szkołki Niedzielnej oraz chóry szkolne „Wiolinki” i „Crescendo”.

KOCOBĘDZ – Polski Chór mieszany Collegium Cantorum zaprasza na Koncert kolęd, który odbędzie się w niedzielę 16. 12. o godz. 17.00 w Domu Kultury w Kocobędzu.

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONA, niepaląca, 47 lat, szczupła, 165 wzrost, długie ciemne włosy, średnie wykształcenie, poszukuje inteligentnego, miłego pana. Zainteresowania: narty, łyżwy, kultura, podróże, atd. Hawierzów. Kontakt : 774 346 568.

GL-784

STAVEBNINY WOREK

– MATERIAŁY BUDOWLANE

oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych w korzystnych cenach (Baumit, Murexin, Cemix, Porothersm, Presbeton, Pórobeton i inne)

Kompleks Gródek nr 80 (za piekarnią Bajusz)

Tel. 558 320 021, 737 647 873

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 20. 12.

Společnost PressMetal-CZ, spol. s r.o. se strojirénským zaměřením (lisování, kovoobrábění), se sídlem v Trinci hledá vhodného uchazeče na pozici

»MANAŽER JAKOSTI«

Požadujeme:

- VŠ technického směru – výhodou zaměření na management jakosti, i absolvent
- Výhodou znalost ISO/TS 16 949 a orientace v technických normách
- Výhodou znalost postupů FMEA, APQP, PPAP/PPF
- Znalost angličtiny na komunikativní úrovni, znalost němčiny výhodou
- Uživatelská znalost práce na PC (MS Office)
- Výhodou znalost problematiky dodávek do automobilového průmyslu
- Výhodou znalost práce s informačním systémem
- Samostatnost i schopnost pracovat v týmu, spolehlivost, důvěryhodnost, vysoké pracovní nasazení, dobré organizační a komunikační schopnosti

Náplň práce:

- Vedení a hodnocení reklamačních řízení
- Stanovování a zajišťování nápravných opatření
- Zajišťování cílů jakosti a programu zlepšování
- Provádění zákaznických, procesních a výrobních auditů
- Spolupráce na projektech pro automobilový průmysl

Nabízíme:

- mzdu dohodou od 20.000,- Kč do 30.000,-Kč
- příspěvek na stravování a na penzijní připojištění
- systém vnitropodnikového vzdělávání

Strukturované životopisy s uvedením názvu pozice zasílejte elektronicky na adresu horakova@pressmetal.cz nebo písemně na adresu provozovny: PressMetal-CZ, spol. s r.o., Staré Město 138, 739 61 Trinec, nejpозději do 4.1.2013.

Společnost PressMetal-CZ, spol. s r.o. se strojirénským zaměřením (lisování, kovoobrábění), se sídlem v Trinci hledá vhodného uchazeče na pozici

»REFERENT JAKOSTI A LOGISTIKY«

Požadujeme:

- Min. středoškolské vzdělání s maturitou, VŠ výhodou
- Znalost angličtiny na komunikativní úrovni, znalost němčiny výhodou
- Uživatelská znalost práce na PC (MS Office)
- Výhodou znalost práce s informačním systémem
- Výhodou znalost čtení technické a výkresové dokumentace
- Samostatnost i schopnost pracovat v týmu, spolehlivost, vysoké pracovní nasazení, dobré organizační a komunikační schopnosti

Náplň práce:

- řešení reklamací zákaznických, dodavatelských, interních

Nabízíme:

- mzdu dohodou od 14.000,- Kč do 25.000,-Kč
- příspěvek na stravování a na penzijní připojištění
- systém vnitropodnikového vzdělávání

Strukturované životopisy s uvedením názvu pozice zasílejte elektronicky na adresu horakova@pressmetal.cz nebo písemně na adresu provozovny: PressMetal-CZ, spol. s r.o., Staré Město 138, 739 61 Trinec, nejpозději do 4.1.2013.

Uchow wraca na »Beskidzką Poprzeczkę«

Tradycja w Anglii mówi, że o godz. 17.00 odbywa się „Tea Time”, czyli nadchodzi pora na popołudniową herbatę. Z kolei tradycja na Podbeskidziu mówi, iż w styczniu gwiazdy światowego skoku wzwyż prezentują swoje umiejętności w mityngu „Beskidzka Poprzeczka”. 21. edycja zawodów zaplanowana jest na 29 stycznia 2013, z udziałem czołowych skoczków planety. Rywalizacja odbędzie się ponownie w nowoczesnej hali sportowej w Wędrynie, sąsiadującej z hotelem Vitality.

„Beskidzka Poprzeczka” od dziewięciu lat wchodzi w skład dwuczęściowej serii „Morawska Tour”, obejmującej także skoki w Hustopeczach na Morawach. Właśnie w Hustopeczach 25 stycznia zawodnicy rozpoczną zimowy halowy sezon lekkoatletyczny, w Wędrynie pojawią się we wtorek 29 stycznia. – Kibice znów mogą liczyć na plejadę znanych nazwisk ze świata lekkiej atletyki. Impreza zdobyła już rozgłos i w zasadzie nie trzeba nikogo przekonywać do startu w tych zawodach – powiedział „Głosowi Ludu” Alfons Juck, menedżer „Morawskiej Tour”. Premia finansowa dla najlepszego skoczka „Morawskiej Tour” wynosi 1000 dolarów. – Żeby wygrać, trzeba dobrze skakać w Hustopeczach i Trzynie. Czyli utrzymać równą formę, a to nie zawsze jest łatwe – dodał Juck.

Pierwszoplanową postacią obu mityngów będzie Rosjanin Iwan Uchow, który po raz pierwszy przyjeżdża w roli złotego medalisty igrzysk olimpijskich. Uchow podczas letnich igrzysk olimpijskich w Londynie pokazał klasę, wygrywając wynikiem 238 cm. Taki sam rezultat osiągnął Uchow podczas skoków w Hustopeczach. W hali warunki do skakania są jednak trochę inne i niewykluczone, że w tym roku Rosjanin pobije swój rekord. Do Uchowa należy też rekord „Beskidzkiej Poprzeczki” wynoszący 234 cm. – W Trzynie czuję się zawsze świetnie. Tamtejsza publiczność potrafi dopingować. Widać i słychać, że kibice znają się w Czechach na lekkiej atletyce – stwierdził Uchow. Jego styl należy skądinąd do najbardziej oryginalnych w peletonie skoczków wzwyż. W fazie lotu, bezpośrednio nad poprzeczką, jak gdyby zatrzymuje się w miejscu. Przypomina to trochę sceny z filmu Matrix. Rosjanin uwielbia muzykę rockową, ostre nuty zabrzmią też podczas jego skoków w



Iwan Uchow wraca do Wędryny w roli złotego medalisty igrzysk w Londynie.

Trzynie i Hustopeczach. Nieodłączną częścią składową „Morawskiej Tour” są bowiem skoki z muzyką w tle. Każdy z zawodników może skakać w rytm swojego ulubionego utworu. – I to właśnie lubię najbardziej podczas halowych mityngów. Wsluchuję się w rytm piosenki i skaczę niczym w transie – zdradził Uchow. Udział w styczniowej „Morawskiej Tour” potwierdzili też inni zawodnicy ze ścisłej światowej czołówki, m.in. Rosjanin Aleksiej Dmitriuk, Włoch Gianmarco Tamberi czy Francuz Mickael Hanany.

W kobiecej stawce nie zabraknie Rosjanki Swietlany Szkoliny. Brązowa medalistka igrzysk w Londynie posiada rekord życiowy 203 cm, z tym wynikiem zdobyła trzecie miejsce w Londynie. – Niestety nie udało się przekonać do przyjazdu złotej medalistki z Londynu, Rosjanki Anny Ciczzerowej, która oficjalnie zrezygnowała z halowego sezonu. Czuje się zmęczona, podobnie jak kilka innych zawodniczek – stwierdził Juck. Z polskich zawodniczek na liście startowej znajduje się Kamila Stepaniuk, stała zresztą uczest-

niczka „Beskidzkiej Poprzeczki”. Jak poinformował nas Alfons Juck, z pozostałymi reprezentantami Polski prowadzone są wstępne rozmowy.

„Beskidzka Poprzeczka”, po ubiegłorocznych dobrych doświadczeniach z Wędryny, ponownie odbędzie się w hali Vitality. – Uczestnicy ubiegłorocznego mityngu wysoko ocenili zaplecze sportowe i logistyczne w Wędrynie. Postanowiliśmy więc pozostać w Wędrynie i nie zmieniać sprawdzonego modelu – powiedział nam Juck. Na czwartkowej konferencji prasowej w Pradze w roli ambasadora „Beskidzkiej Poprzeczki” obecny był m.in. Stanislav Sajdok. Były płotkarz i wieloboista dołączył w zeszłym roku do sztabu organizacyjnego trzynieckiego mityngu. Jak powiedział naszej gazecie, te zawody to przede wszystkim frajda dla kibiców. – Ludzie zobaczą gwiazdy pokroju Iwana Uchowa czy Blanki Vlasic i to z kilku metrów – stwierdził.

JANUSZ BITTMAR

RANKING HALOWYCH MITYNGÓW 2012

1. Arnstadt, skok wzwyż, 10 282 (2011/5)
2. Donieck, tyczka, 10 222 (2011/1)
3. Bydgoszcz, tyczka, kula, 10 154 (2011/2)
4. Bańska Bystrzyca, wzwyż, 10 135 (2011/3)
5. Hustopeče, wzwyż, 9971 (2011/4)
6. Nordhausen, kula, 9805 (2011/7)
7. Trzinec (Wędrzynia), wzwyż, 9694 (2011/8)
8. Cottbus, wzwyż, tyczka, 9623 (2011/10)

AZ nie zwalnia tempa

II LIGA HOKEJA

PORUBA HAWIERZÓW

2:3

Tercje: 1:0, 1:1, 0:2. Bramki i asysty: 19. Piják (Holuša, Hašek), 22. Buček (Vychodil) – 35. Kanko (Kolařík, Hegegy), 53. Najdek (Prokop, Rimmel), 53. Kanko (Prokop, Najdek). Hawierzów: Matoušek – Prokop, Vydra, Krisl, Hegegy, Rimmel, M. Zientek, Graca, Jonáš – J. Daneček, Najdek, Sztefek – Kolařík, Pechanec, Kanko – Klimša, Potočný, Stránský – Pavlas.

Hawierzowanie męczyli się z gospodarzami, w końcu jednak sięgnęli po komplet punktów. – Zadecydowały dwie bramki strzelone w ciągu jednej minuty. Trochę szczęśliwe, przyznając bez bicia – powiedział szkoleniowiec Hawierzowa, Tomáš Potěšil. Ostrawianie nawiązały z faworytem wyrównaną walkę,

co podkreślił też na pomeczowej konferencji prasowej trener Tomáš

Sršen. – Widać progresję w naszej grze i mam nadzieję, że przebijemy

się do playoffs. Ten zespół stać na fazę pucharową – stwierdził.



Pluszaki, jako podziękowanie za świetny hokej. Zespół Hawierzowa prowadzi w tabeli grupy wschodniej II ligi.

WSECIN - KARWINA 5:2

Tercje: 1:0, 0:0, 4:2. Bramki i asysty: 3. Vítek (P. Hruška, Vrána), 46. Po-dešva (Mikšovsky, Vrba), 48. Kývala (Vrba), 49. Vrána (Mečiar, Mikšovsky), 57. Ščotka (Vrba, Mikšovsky) – 43. Zajac (Badžo), 52. Saliji (Moravec, Luka).

Karwiniacy mecz przegrali na własne życzenie, pudłując w 100-procentowych sytuacjach. Po meczu trener Aleš Flašar miał jednak spore pretensje do sędziów. – Nie będę oceniał tej rywalizacji, to bez sensu – stwierdził. Goście zaczęli w miarę grać dopiero w ostatniej odsłonie.

Lokaty: 1. Hawierzów 54, 2. Prościejów 50, 3. Przerów 45,... 8. Karwina 31 pkt. Dziś (17.00): Hawierzów – Wsecin i Karwina – Opawa.

(jb)



Justyna Kowalczyk triumfująca.

KOWALCZYK: UWIELBIAM TĘ TRASĘ

Justyna Kowalczyk po raz pierwszy w tym sezonie znalazła się na najwyższym stopniu podium Pucharu Świata. Polka znakomicie zaprezentowała się w kanadyjskim Canmore podczas biegu na 10 km stylem klasycznym, pewnie wygrywając z przewagą ponad 14 sekund. W klasyfikacji generalnej Kowalczyk wyprzedziła Kikkan Randall, a do prowadzącej Norweżki Marit Bjørgen traci już tylko 75 punktów. Druga z Polek, Paulina Maciuszek, dotarła na metę na 49. pozycji. Na dziś zaplanowano w Canmore sprint techniką dowolną, jutro zaś zawodniczki wystartują na 2x7,5 km techniką zmienną.

– Uwielbiam tę trasę – powiedziała szczęśliwa Justyna Kowalczyk. Od początku biegu Kowalczyk znajdowała się na czele stawki, a na długo przed premią punktową (4,2 km) wyszła na prowadzenie. – To był element taktyki. Szczepie mówiąc, miałam przyspieszyć po premii punktowej – zdradziła Polka, która za wspomnianą premię zainkasowała dodatkowe 15 punktów do klasyfika-

W SKRÓCIE

»OREY« FORNALIKA: W LUTYM Z RUMUNIĄ. Reprezentacja Rumunii będzie pierwszym rywalem piłkarskiej reprezentacji Polski w 2013 roku. – Spotkanie odbędzie się 2 lutego w Maladze, a białoczerwoni zagrają w składzie złożonym z zawodników występujących na co dzień w rodzimej ekstraklasie – poinformował PZPN. W pełnym składzie zespół trenera Waldemara Fornalika zaprezentuje się kibicom 6 lutego w Dublinie, a przeciwnikiem będzie Irlandia. Oba mecze posłużą za sprawdzian formy przed zaplanowanym na 22 marca meczem z Ukrainą w ramach eliminacji mistrzostw świata. Wczoraj, po zamknięciu numeru, Polacy zmierzli się towarzysko z Macedonią.

LATO POD LUPĄ. Grzegorz Lato, były prezes PZPN, ma olbrzymie kłopoty. Jak dowiedział się „Fakt”, decyzyjnie podejmowane przez niego znajdują się wkrótce pod lupą prokuratury. Wśród Zbigniew Boniek ujawnił większość niejasności związanych z działalnością swojego poprzednika. Chodzi przede wszystkim o zakup działki pod budowę nowej siedziby PZPN, premię w wysokości 100 tysięcy złotych dla kierowcy Lato oraz fatalnie skonstruowaną umowę z firmą autokarową.

JANOWICZ SIATKARZEM. Najlepszy polski tenisista Jerzy Janowicz wystąpi jutro w zespole PGE Skry Bełchatów w spotkaniu z siatkarską reprezentacją Polski. Dochód z tego pojedynku zostanie przekazany na realizowany przez UNICEF program pomocy głodującym dzieciom w Czadzie.

(Opr. jb)